Pomaga Masajom. Opowie o ich życiu STR. 2

Renata Madziara

Pół miliona za najwyższą frekwencję na wyborach STR. 3

Pierwsza Komunia Święta w Piotrawinie STR. 24

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

27 maja - 2 czerwca 2025 r. ▪ nr 21 (533) ▪ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE ▪ PONIATOWA ▪ CHODEL ▪ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ ▪ KARCZMISKA ▪ ŁAZISKA ▪ WILKÓW

Koszmar psów. „Rozmnażane dla zysku i ludzkiej pazerności”

Czworonogi zostały zabezpieczone przez Fundację Na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt EX LEGE

STR. R6

Fot.KPP Opole Lubelskie

Głusko Duże: Głową rozbił szybę auta

STR. 11

Fot.KPP Opole Lubelskie

Pościg za kierowcą dostawczaka.

Jechał na podwójnym gazie...

Uciekinier zatrzymany został dopiero po trwającym kilkanaście minut pościgu

STR. 8

Fot.KPP Opole Lubelskie

„Nie chcemy w sąsiedztwie sali pożegnań zmarłych”

OPOLE LUBELSKIE: - To miejsce relaksu, beztroskiej zabawy dla dzieci i spokojna dzielnica, a nie miejsce na kolejny dom pogrzebowy - mówią zdenerwowani mieszkańcy jednego z osiedli.

STR. 20

Kowala Pierwsza: Ale wpadł! Spanikował na widok policjantów

STR. 8

Wybory prezydenckie 2025: U nas Trzaskowski nie wygrał

STR. 5

R E K L A M A

OPOLSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Kłodnica: Nie ustąpił pierwszeństwa i wjechał prosto w Audi

STR. 8

N 2170
ISSN 2392 - 1803
9 772392 180509

OPO

eprasa.pl f89fd19fc4

S T O P K A
wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
tel. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl
Redaktor prowadzący:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
e-mail: ciekot@24wspolnota.pl
Dominik Smagała (sport)
tel. 780 029 990
e-mail: smagala@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:

16 maja
- Opole Lubelskie: Wypadek drogowy.
- Chodel: Fałszywy alarm.

17 maja
- Kępa Gostecka: Drzewo na jezdni.

18 maja
- Kraczewice: Pożar śmieci na cmentarzu.
- Jankowa: Pożar poszycia leśnego.

19 maja
- Kłodnica: Wypadek drogowy.
- Józefów nad Wisłą: Pomoc Lotniczemu Pogotowiu Ratunkowemu.

20 maja
- Poniatowa: Plama oleju na jezdni.

22 maja
- Dąbrowa Wronowska: Konar drzewa na jezdni.

Agnieszka Gołębiowska

Pomaga Masajom. Opowie o ich życiu

Zbiórka na studnię w Tanzanii

W środę, 28 maja o godzinie 18 w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Opolu Lubelskim będzie można posłuchać o kulturze, obyczajach i codziennym życiu Masajów. A przy okazji pomóc.

Do Opola Lubelskiego przyjedzie Renata Madziara - podróżniczka i społeczniczka, która buduje studnię w Tanzanii, prowadzi fundacje Masai Heart of Tanzania Foundation i blog „Polka wśród Masajów".

- Będę opowiadała o życiu w masajskiej bomie, o różnicach kulturowych, o zupełnie innym stylu życia i odpowiadała na pytania - mówi podróżniczka.

A przy okazji będzie można wesprzeć szczytny cel. Podróżniczka zbiera fundusze na budowę studni w Lesoit, w Tanzanii.

- Lesoit to bardzo rozległy teren. W promieniu 3 km od miejsca, gdzie działam, nie ma czynnej studni. Na tym terenie mieszka ponad 1000 ludzi. Razem uruchomiliśmy jedyną na tym terenie studnię, która jest na prywatnym terenie jednej rodziny. Jak to się u nas mówi... niedobre są spółki - jeden ze współwłaścicieli tuż przed zakończeniem prac odmówił dostępu do swojego terenu sąsiadom i zablokował dokończenie prac. Jedyne rozwiązanie to wydrążyć inną studnię na neutralnym gruncie - opowiada Renata Madziara.

Renata Madziara - podróżniczka i społeczniczka, buduje studnię w Tanzanii, prowadzi fundacje Masai Heart of Tanzania Foundation i bloga „Polka wśród Masajów"

Pompa już jest, są także solary i kontroler sterujący z bezpiecznikami. Jest i stelaż na panele (stelaż usunięty zostanie z prywatnej działki).

Odwiertu dokona lokalna firma, ale nie wiadomo, jak głęboko znajduje się źródło o odpowiedniej wydajności - to jest największy problem, jeśli chodzi o wycenę całego projektu.

- Planowany nowy odwiert jest blisko przedszkola i nowo powstających budynków szkolnych dla klasy pierwszej. Jest też na rozdrożu, gdzie przecina się kilka szlaków. Wierzę, że zbudujemy tę studnię razem - dodaje podróżniczka.

Akcję wesprzeć można także przez wpłatę dowolnej kwoty na portalu zrzutka.pl: „Budowa nowej studni w Lesoit"

W porze deszczowej wodę nadającą się do picia pobierać można ze zbiorników opadowych, ale w porze suchej dostęp do wody zarówno dla ludzi, jak i dla zwierząt, jest utrudniony.

Akcję wesprzeć można także przez wpłatę dowolnej kwoty na portalu zrzutka.pl: „Budowa nowej studni w Lesoit".

Spotkanie z podróżniczką odbędzie się dzięki zaangażowaniu Anny Skwarczyńskiej z Opola Lubelskiego. To właśnie ona skontaktowała się z Renatą Madziarą i wzięła aktywny udział w organizacji tego wyjątkowego wydarzenia.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Agnieszka Gołębiowska

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA
CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD **11.00**
81 475 51 51

LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 -10.00
ECHO SERCA, BADANIE USG
HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY

PORADNIA DERMATOLOGICZNA
LEK. BEATA BARTKIEWICZ **TEL. 81 827 42 17**
Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Pediatra** - lek med Renata Miotła wtorek od 16.00, sobota od godz. 8.00
- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Neurolog** - dr Czesława Mądzik, środa od godz. 10.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek- czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** - lek. med. Michał Małysza, czwartek od 15.30
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz, środa 15.0
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Jóźwiakowski środa od 15.00

KINO OPOLANKA ZAPRASZA

Data	Film	Godzina	Ceny biletów
30 i 31 maja	Lilo i Stich 2D DUB	15:30	ulgowy - 23 zł, normalny - 25 zł
30 i 31 maja	Lilo i Stich 3D DUB	17:30	ulgowy - 25 zł, normalny - 27 zł

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
17 maja	Kowala Pierwsza	43-letni mieszkaniec gminy Poniatowa	Opel	2,5 promila
18 maja	Opole Lubelskie	29-letni obywatel Ukrainy	Opel	0,5 promila

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

27 maja,
godz. 8.00 - 16.00,
Godów (1)

28 maja,
godz. 8.00 - 18.00,
Godów (1)
godz. 8.00 - 14.00,
Darowne (1)

29 maja,
godz. 8.00 - 14.00,
Basonia (1)

A U T O P R O M O C J A

INFORMATOR

ALARMOWE
Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA
Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE I URZĘDY
UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI
AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ
Kazimierz Januszek 695 733 099

KRAWCOWA
Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ
Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE
Dietetyk Kliniczny mgr Agata Jędrych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY
AGD
AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK 791 673 265

PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934

BUDOWLANO -REMONTOWE
ELEKTRYK
Instalacje i pomiary elektryczne - Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA Ewa Czapla ul. Kościuszki 4, Opole Lubelskie
Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA
Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury w porze nocnej (godz. 21 – 23) oraz w niedzielę i święta (godz. 14 – 18).

Od 26 maja do 1 czerwca:
Bliska Sercu Apteka Wesołowski i Wspólnicy sp.j., ul. Fabryczna 13, Opole Lubelskie

Od 2 do 8 czerwca:
Apteka Eskulap s.c., ul. Brzozowa 3, Poniatowa

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl f89fd19fc4

Tym razem sukces międzynarodowy!

Młode akrobatki z Opolskiego Centrum Kultury tym razem podbiły scenę międzynarodową! Wiadomo, po raz kolejny, ale radość jest wielka! Przywiozły worek medali z Międzynarodowego Festiwalu Sztuki „Bravissimo".

Fot.Opolskie Centrum Kultury

Kategoria „taniec" należała do artystek z Opolskiego Centrum Kultury

- Kategoria tańca zdecydowanie należała do nas - mówi trenerka i autorka choreografii, Milena Mirosław.

A konkurencja była spora. Rywalizowali artyści m.in. z Zakopanego, Suchej Beskidzkiej, Ustrzyk Dolnych, Olecka, Nysy, Nowego Targu, Wrocławia, Katowic, Lublina, Jasienicy oraz uczestnicy z Ukrainy, Białorusi i Litwy.

Wyniki:
GRAND PRIX:
Małgorzata Śmiech
Maria Jakubczyk
- kategoria solo:
I miejsce - **Martyna Sosik**
II miejsce - **Ada Ptasińska**
II miejsce - **Zofia Poniatowska**
II miejsce - **Alicja Łakota**
- kategoria duet:
I miejsce - **Natalia Łakoma i Patrycja Twardzik**
I miejsce - **Zofia i Antoni Węglińscy**
I miejsce - **Nela Opoka i Lena Ryniewska**
III miejsce - **Aleksandra Grabek i Kornelia Margalska**

- Warto wspomnieć, że dwie nasze laureatki - Zofia Poniatowska i Maria Jakubczyk, dostały się do drugiego etapu wojewódzkiego konkursu „Wschód Talentów" organizowanego przez Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Trzymamy kciuki w walce o finał - dodaje trenerka.

Agnieszka Gołębiowska

Pół miliona za najwyższą frekwencję na wyborach

Za najwyższą frekwencję w drugiej turze wyborów na prezydenta RP gminy mogą zgarnąć całkiem niezłą kasę. I to na potrzeby mieszkańców.

Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie zaprasza do jak najliczniejszego udziału w wyborach i sięgnięcia po środki dla swoich „małych ojczyzn". Rusza konkurs z akcji „Aktywna Lubelska Wieś 2.0". A jest o co walczyć, bo budżet wynosi 1 mln 250 tys.zł. Gminy mogą zgłaszać swój udział w konkursie do 30 czerwca.

Celem akcji jest wsparcie i aktywizacja mieszkańców województwa lubelskiego w realizacji projektów lokalnych na terenach wiejskich. Mogą wziąć w niej udział mieszkańcy gmin wiejskich, miejskich i miejsko-wiejskich liczących do 20 tysięcy osób.

- Zapraszam serdecznie do udziału w naszym konkursie. Środki finansowe, które trafią do zwycięskich gmin, będzie można przeznaczyć na zadania własne, takie jak doposażenie świetlic, placów zabaw, skwerów, a nawet nasadzenie zieleni bądź budowę ogólnodostępnej siłowni na świeżym powietrzu. Przede wszystkim zachęcam do udziału w wyborach 1 czerwca, ponieważ to podstawowy warunek otrzymania środków - wyjaśnia Marszałek Województwa Lubelskiego, Jarosław Stawiarski.

Samorząd Województwa Lubelskiego przekaże nagrody finansowe gminom z najwyższą procentową frekwencją wyborczą:
- za zajęcie I miejsca - 500 tys. zł,
- za zajęcie II miejsca - 300 tys. zł,
- za zajęcie III miejsca - 200 tys. zł,
- za zajecie IV miejsca – 150 tys. zł,
- za zajęcie V miejsca – 100 tys. zł.

- We wniosku konkursowym należy wskazać procentowy udział mieszkańców w wyborach oraz scharakteryzować cel, na który zostaną przeznaczone środki - przekazuje Samorząd Województwa Lubelskiego.

Pieniądze te gminy będą mogły przeznaczyć na inwestycje, a zwycięskie gminy poznamy do końca lipca, a realizacja zadań będzie mogła rozpocząć się po 1 sierpnia br.

Włodarze gmin z terenu powiatu opolskiego już namawiają swoich mieszkańców do licznego udziału w wyborach.

- To nie tylko ważne wydarzenie obywatelskie, ale również szansa na konkretne wsparcie dla naszej gminy. Józefów nad Wisłą w grze o 500 tysięcy złotych. Spotkajmy się przy urnach 1 czerwca i dajmy przykład, że Józefów nad Wisłą to wspólnota aktywna, zaangażowana i pełna energii do działania! Głosujmy dla naszej Lokalnej Ojczyzny - zachęca Paweł Grabek, burmistrz Józefowa nad Wisłą.

Zachęć rodzinę, sąsiadów, znajomych – każdy głos się liczy! - mówią zgodnie włodarze.

Agnieszka Gołębiowska

CZYTELNICY KOMENTUJĄ

opole.24wspolnota.pl

Zachęcamy do śledzenia dyskusji na naszym forum internetowym www.24wspolnota.pl oraz profilu fejsbukowym, jaka wywiązała się po publikacji artykułów:

„Opole Lubelskie: Pościg za kierowcą dostawczaka. Jechał na podwójnym gazie..."

Jurek:
Jak bal, to bal!

OPO

„Wybory prezydenckie 2025: Powiat opolski głosował na Karola Nawrockiego":

Renata:
Ciemnota.

Teresa:
W czarnych okularach, to widać ciemnotę.

Karolina:
Oczywiście! Czego można było się spodziewać? Już nie raz pokazali, że jesteśmy w ogonie Europy!!!

Lidia:
Karolina, jedź do DE, będziesz w centrum.

Karolina:
Kultura odpowiedzi wiadomego elektoratu wręcz powala! Chamówa i wszystkim od razu na „ty"...

Lidia:
Kulturę to ty pokazałaś, obrażając tych, co nie głosowali na tęczowego tego, co ludzi starszych pozbawił mieszkań. Nie mam szacunku do tych, co na Polskę plują. Więc dobrze ci napisałam, nie pasuje Polska, to do DE, będziesz w centrum Europy.

Maria:
Karolina, zgadza się!

Maria:
A czemu ma jechać DE... Kobieto, całe Opole L. i jego okolice do Niemiec jeździło i nadal tam jeżdżą, i fajną forsę zarabiają, bo znam niestety takich!

Marcin:
Fajne wycie, fajne, fajne.

Teresa:
Brawo.

Agnieszka Gołębiowska

NIE PRZEGAP

MAJ 27 WTOREK — **27 maja (wtorek)** - Konkurs Piosenki Angielskiej, Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Poniatowej, godz. 11

MAJ 28 ŚRODA — **28 maja (środa)** - Spotkanie z Polką z Tanzanii, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Opolu Lubelskim, godz. 18

MAJ 28 i 29 ŚR. I CZW. — **28 i 29 maja (środa i czwartek)** - Bieg Weterana, Poniatowa, plac parkingowy przy ul. Brzozowej 12, godz. 16

MAJ 31 SOBOTA — **31 maja (sobota)** - Turniej Szachowy z okazji Dnia Dziecka, sala kawiarni Art. Café Klubowa, godz. 10, zapisy do 29 maja: tel. 81 820 45 54, biuro@ckpit.poniatowa.pl

CZERWIEC 1 NIEDZIELA — **1 czerwca (niedziela)** - Zawody Wędkarskie o Puchar Wójta Gminy Wilków, Zalew Zemborzycki w Lublinie, godz. 7

CZERWIEC 1 NIEDZIELA — **1 czerwca (niedziela)** - Dzień Dziecka, Opole Lubelskie, boisko przy ul. Kolejowej, godz. 15

CZERWIEC 8 NIEDZIELA — **8 czerwca (niedziela)** - Święto rodziny. Święto dzieci, teren Szkoły Podstawowej w Chodlu, od godz. 13.30

CZERWIEC 8 NIEDZIELA — **8 czerwca (niedziela)** - IV Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych UKCIB, boisko sportowe przy Szkole Podstawowej w Wilkowie

CZERWIEC 15 NIEDZIELA — **15 czerwca (niedziela)** - Żukowisko - zderzenie pokoleń motoryzacji (II zlot), Park Miejski w Opolu Lubelskim

CZERWIEC 22 NIEDZIELA — **22 czerwca (niedziela)** - VII Konferencja Kół Gospodyń Wiejskich, Poniatowa, plac przy ul. Brzozowej, godz. 13

CZERWIEC 29 NIEDZIELA — **29 czerwca (niedziela)** - Jubileusz 55-lecia MKS „Sygnał" Chodel, boisko piłkarskie, godz. 16

SPIERPIEŃ 30 SOBOTA — **30 sierpnia (sobota)** - Senioralia w Opolu Lubelskim, Park Miejski

R E K L A M A

eprasa.pl f89fd19fc4

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Poni c
Ur
Zai m ur

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Prowadzący pojazdy kolejowe w obrębie bocznicy, Puławy/Grupa Azoty KOLTAR	1	5 500,00 zł	u
Sprzedawca – kasjer, Puławy		30,5 zł godz.	z
Manewrowy, Puławy/Grupa Azoty KOLTAR	1	5 500,00 zł	u
Ustawiacz w obrębie bocznicy, Puławy/ Grupa Azoty KOLTAR	1	5 500,00 zł	u
Salowa, Celejów	1	4 666,00 zł	u
Operator koparki, Puławy/TRANSTOM	1	5 500,00 zł	u
Wychowawca, Puławy	1	5 027,00 zł	u
Betoniarz – zbrojarz, Puławy/Budimer	1	6 000,00 zł	u
Monter sieci wod – kan, Puławy/Budimer	1	6 000,00 zł	u
Robotnik budowlany Puławy/Budimer	1	6 000,00 zł	u
Pracownik do obsługi urządzeń chłodniczych, Puławy/PIWet	1	5 000,00 zł	u
Pracownik produkcji cukierniczej, Kazimierz Dolny/Piekarnia Sarzyński	1	6500,00 zł	u
Pomocnik cukiernika, Kazimierz Dolny/Piekarnia Sarzyński	1	6 500,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Żyrzyn/Urząd Gminy	1	4 666,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Klementowice/Dorko		30,5 zł/godz.	z
Kierowca wózka widłowego, Klementowice/Dorko		30,5 zł/godz.	z

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Mechanik samochodowy – pomocnik, Opole Lub.	1	4 666,00 zł	u
Kierowca kat. B+E, Zagajdzie/PERFECTCAR		4 666,00 zł	z
Kierowca – zaopatrzeniowiec, Opole Lub.	1	4 666,00 zł	u
Mechanik, Ratoszyn Pierwszy	1	4 700,00 zł	u
Pracownik fizyczny - sortowacz, Łaziska/Twardzik		30,5 zł/godz.	z
Laborant/ka, Zagłoba/SOKPOL	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyn i urządzeń, Zagłoba/SOKPOL	1	4 666,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego Chruślina Kol./ WITABO – AGRO	1	4 666,00 zł	u
Komorowy, Ratoszyn Pierwszy	1	5 000,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

NEKROLOGI

Puławy

Zdzisław Leszek, 79 l.
Markuszów, zm. 12.05.

Stanisław Łuszczyński, 68 l.
Wąwolnica, zm. 13.05.

Janusz Myszka, 64 l.
Puławy, zm. 14.05.

Teresa Pomarańska, 82 l.
Puławy, zm. 14.05.

Monika Baran, 38 l.
Puławy, zm. 14.05.

Aniela Woch, 93 l.
Markuszów, zm. 16.05.

Zbigniew Uzdowski, 64 l.
Puławy, zm. 16.05.

Stanisława Kwit, 79 l.
Żyrzyn, zm. 18.05.

Mariusz Barwiński 61 l.
Markuszów, zm. 18. 05.

Jan Zbigniew Pyśniak, 89 l.
Puławy, zm. 20.05.

Zakład Pogrzebowy ACHERON
I ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721

Gm. Żyrzyn: Kto przebuduje świetlicę w Strzyżowicach?

Władze gminy Żyrzyn szukają firmy, która zajęłaby się przebudową świetlicy wiejskiej. Po modernizacji budynek ma pełnić funkcję Centrum Integracji Społecznej. Czas na składanie ofert mija 4 czerwca.

Potencjalny wykonawca będzie miał sporo roboty. Jak wynika z dokumentacji przetargowej, prace mają być przeprowadzone zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz obiektu. Do wymiany jest dach oraz część konstrukcji dachowej. Następnie trzeba będzie zamontować nowe rynny. Władze gminy chcą także wykonać termomodernizację budynku, wymienić okna i drzwi - wszystkie drzwi mają mieć szerokość 90 cm, aby zapewnić swobodę poruszania dla niepełnosprawnych. Przewidziana jest również częściowa rozbiórka istniejących ścian, posadzek i warstw wykończeniowych oraz wykonanie na nowo ścian, podłóg i sufitów. Budowlańcy będą mieli również za zadanie wymienić instalację elektryczną, wydzielić przedsionek oraz wykonać łazienkę przystosowaną do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Pomieszczenia mają zyskać nowoczesne energooszczędne oświetlenie i nowe kaloryfery z zaworem termostatycznym, co pozwoli zoptymalizować koszty utrzymania obiektu. Po zakończonych robotach budowlanych firma wybrana w przetargu musi również zagospodarować i uporządkować teren wokół przebudowywanej świetlicy.

Urząd Gminy w Żyrzynie czeka na oferty od przedsiębiorstw zainteresowanych współpracą do środy 4 czerwca do godz. 11:00. Urzędnicy nie ukrywają, że przy ich analizie szczególnie będą zwracać uwagę na cenę za wykonanie inwestycji. Wszystko ma być gotowe w ciągu 12 miesięcy od podpisania umowy.

Marta Pietroń

Mieszkańcu gminy Puławy: Chcesz wysterylizować psa? Złóż wniosek

Gmina Puławy ponownie wychodzi naprzeciw potrzebom właścicieli zwierząt domowych, uruchamiając program bezpłatnej sterylizacji, kastracji i elektronicznego znakowania psów i kotów. Nabór wniosków rusza 27 maja i potrwa do 10 czerwca. Warto się pospieszyć, bo program będzie realizowany do wyczerpania dostępnych środków finansowych.

Z programu mogą skorzystać właściciele psów i kotów zameldowani są na terenie gminy Puławy. Warunkiem jest okazanie książeczki zdrowia, rodowodu lub innego dokument potwierdzającego prawa do zwierzęcia, a także posiadanie aktualnego szczepienia przeciwko wściekliźnie swojego pupila. Konieczne będzie również wyrażenie zgody na elektroniczne oznakowanie (czipowanie) zwierzęcia – o ile nie było wcześniej oznakowane.

Aby zgłosić swojego pupila do programu, należy złożyć dwa egzemplarze wniosku (formularz dostępny jako załącznik do regulaminu) w siedzibie Urzędu Gminy Puławy przy ul. Dęblińskiej 4 w Puławach, a także przedstawić wymagane dokumenty.

W ramach programu właściciel może zgłosić do zabiegu jedno zwierzę.

Gmina pokrywa koszt wizyty kwalifikującej w lecznicy – w tym badanie kliniczne przed zabiegiem, Premedykację i znieczulenie ogólne, sam zabieg sterylizacji lub kastracji w narkozie, opiekę pooperacyjną – w tym podanie środków przeciwbólowych i antybiotyków, wizytę kontrolną po zabiegu, obejmującą badanie oraz zdjęcie szwów, jak również elektroniczne znakowanie (czipowanie) i rejestrację danych w międzynarodowej bazie Safe Animal.

Jedynym kosztem, jaki ponosi właściciel, są ewentualne wydatki związane z zakupem akcesoriów pooperacyjnych, takich jak kaftanik czy kołnierz ochronny.

O kwalifikacji do programu decyduje kolejność zgłoszeń.

Marta Pietroń

Potrącenie rowerzysty w Górze Puławskiej

Z obrażeniami ciała do szpitala trafił wczoraj 75-letni rowerzysta potrącony przez kierującego Chevroletem. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia puławska policja.

Do zdarzenia doszło w minioną środę, 21 maja wczesnym popołudniem na ul. Janowieckiej. Kierujący Chevroletem 60- latek z Puław potrącił rowerzystę. 75-letni mieszkaniec Gminy Puławy z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

Przez pewien czas droga z Góry Puławskiej do Janowca przez Sadłowice była zablokowana. Już na skrzyżowaniu z sygnalizacją świetlną nie można było skręcić w ul. Janowiecką, a policja kierowała na objazd przez Tomaszów. Ok. godz. 15 ruch został przywrócony.

Okoliczności zdarzenia wyjaśnia Komenda Powiatowa Policji w Puławach.

Marta Pietroń

Targ bez opłaty. Gmina Puławy uchyliła uchwałę

Rada Gminy Puławy podjęła decyzję o uchyleniu uchwały dotyczącej opłaty targowej. Od teraz kupcy prowadzący sprzedaż na gminnych targowiskach będą zwolnieni z obowiązku jej uiszczania. To rozwiązanie ma zrekompensować handlowcom trudności związane z przeniesieniem placu targowego w Gołębiu z uwagi na planowaną inwestycję drogową.

Zniesienie opłaty ma związek z realizacją zadania inwestycyjnego pn. „Rozbudowa i budowa dróg gminnych w Gołębiu wraz z budową i przebudową infrastruktury w zakresie rozbudowy drogi gminnej nr 107484L ul. Folwarki – etap 1". W związku z pracami teren, na którym odbywa się handel, musi zostać czasowo zamknięty, a targowisko przeniesione w mniej dogodne miejsce. Władze gminy uznały, że zniesienie opłaty będzie formą wsparcia dla kupców, którzy z powodu utrudnień mogą odczuć spadek obrotów.

Jakub Majchrzak

NEKROLOGI

Opole Lubelskie

Barbara Bajda, 66 l.
Trzciniec, zm. 15.05.

Stanisław Janeczko, 65 l.
Opole Lubelskie, zm. 16.05.

Eryk Gieneja, 29 l.
Puszno Godowskie, zm. 9.05.

Urszula Woś, 63 l.
Zosin, zm. 21,05.

Stanisław Kawka, 88 l.
Skrzyniec Kolonia, zm. 20.05.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Marianna Czuryszkiewicz, 85 l.
Chodel, zm. 15.05.

Grzegorz Nowak, 57 l.
Poniatowa Kolonia, zm. 15.05.

Marek Węgrzyn, 52 l.
Boiska Kolonia, zm. 17.05.

Piotr Małecki, 39 l.
Słotwiny, zm. 17.05.

Robert Kuchta, 49 l.
Głusko Duże, zm. 16.05.

Zofia Ziółkowska, 88 l.
Poniatowa Wieś, zm. 17.05.

Genowefa Pruchniak, 72 l.
Kośmin, zm. 20.05.

Paweł Adamczyk, 46 l.
Opole Lubelskie, zm. 20.05.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Poniatowa

Maria Bańczerowska, 75 l.
Poniatowa, zm.10.05.

Henryk Ciemior, 72 l.
Leśniczówka, zm. 16.05.

Stanisław Śliwa, 80 l.
Poniatowa, zm. 17.05.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa,
tel. 81 820 42 49

PUL

eprasa.pl f89fd19fc4

Głosowaliśmy na Nawrockiego i Mentzena. U nas Trzaskowski nie wygrał

Świetny wynik uzyskał w powiecie opolskim Sławomir Mentzen, zaskoczeniem jest ilość głosów oddanych na Grzegorza Brauna. Powodów do radości nie ma Szymon Hołownia. U nas wyniki pierwszej tury wyborów prezydenckich wyglądają inaczej niż w kraju i w województwie lubelskim.

To już pewne. Przed nami druga tura wyborów prezydenckich. W niedzielę, 1 czerwca będziemy wybierać między Rafałem Trzaskowskim a Karolem Nawrockim. Jednak w pierwszej turze, która odbyła się w niedzielę, 18 maja, mieszkańcy powiatu opolskiego zagłosowali zupełnie inaczej niż reszta kraju. U nas najlepszy wynik osiągnął Karol Nawrocki (43,87 proc. głosów). Tuż za nim znalazł się Sławomir Mentzen (17,72 proc.), a dopiero na trzecim miejscu był Rafał Trzaskowski (16,55 proc.).

O wynikach wyborów w powiecie opolskim rozmawialiśmy z przedstawicielami i sympatykami partii politycznych, z których wywodzą się kandydaci, którzy wystartowali w pierwszej turze wyborów.

Fot.Agnieszka Ciekot

Sławomir Plis,
szef opolskich struktur PiS

- Pełniejszy obraz przesunięć elektoratu da dopiero druga tura wyborów – to wówczas okaże się, czy wyborcy o poglądach narodowo-wolnościowych zdecydują się poprzeć kandydata reprezentującego bardziej konserwatywny i państwowy nurt prawicy, czy też pozostaną bierni lub wybiorą inną alternatywę.

Fot.Agnieszka Ciekot

Beata Brzozowska-Zburzyńska,
przewodnicząca Stowarzyszenia Polska 2050 w Poniatowej

- Centrowy polityk, jakim niewątpliwie jest Szymon Hołownia, którego celem jest metodyczna i systematyczna praca i, jak sam mówi: załatwianie spraw ważnych dla obywateli, przegrywa z agresywną narracją prawicowych i lewicowych ekstremistów, a także z wiecznie żywym duopolem.

Fot.Agnieszka Ciekot

Sebastian Huber,
lider Klubu Konfederacji w Opolu Lubelskim, pełnomocnik powiatowy Ruchu Narodowego

- Wynik Sławomira Mentzena 17,72 proc. (powiat opolski) i 14,81 proc. w skali kraju jest ogromnym sukcesem samego kandydata, jak i prawdziwej prawicy, jaką jest Konfederacja. Daje duże nadzieje przed wyborami do sejmu, a zarazem jest dla nas sygnałem do jeszcze większej mobilizacji i zaangażowania, żeby ten wynik poprawić i zbliżyć się jeszcze bardziej do PIS-u i PO, kończąc dominację duopolu w polityce krajowej.

W Dlaczego na naszym terenie, mimo wysokiego wyniku Nawrockiego, nie udało pozyskać się tego elektoratu, który gremialnie zagłosował na Mentzena i Brauna?

- Choć Karol Nawrocki uzyskał wysoki wynik w powiecie opolskim, nie można jednoznacznie stwierdzić, że nie udało się pozyskać elektoratu sympatyzującego z Grzegorzem Braunem i Sławomirem Mentzenem - mówi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego, a zarazem szef struktur PiS w powiecie opolskim. - Pełniejszy obraz przesunięć elektoratu da dopiero druga tura wyborów – to wówczas okaże się, czy wyborcy o poglądach narodowo-wolnościowych zdecydują się poprzeć kandydata reprezentującego bardziej konserwatywny i państwowy nurt prawicy, czy też pozostaną bierni lub wybiorą inną alternatywę - dodaje.

W Zgodnie z głosami wyborców z powiatu opolskiego Sławomir Mentzen załapałby się na drugą turę. Skąd u nas tak dobry wynik kandydata Konfederacji?

- Bardzo dobry wynik kandydata Konfederacji Sławomira Mentzena nie jest zaskoczeniem w naszym powiecie czy całym okręgu lubelskim. Już w 2024 roku w wyborach do Parlamentu Europejskiego województwo lubelskie (okręg nr 8 – 15,11 proc.), w tym powiat opolski (16,74 proc.) oddał ważny świadomy głos na Konfederację - wyjaśnia Sebastian Huber, lider Klubu Konfederacji w Opolu Lubelskim, pełnomocnik powiatowy Ruchu Narodowego.
Jak dodaje, Sławomir Mentzen w swojej kampanii ściągnął tłumy na spotkania, odwiedził wszystkie powiaty w Polsce, był widoczny wszędzie - w social mediach, prasie, telewizji, miał zdecydowanie największe zasięgi, a jego kampania była dynamiczna, „w stylu amerykańskim".
- Jestem skłonny stwierdzić, że była to niezaprzeczalnie najlepsza kampania prezydencka od 1990 roku, od kiedy prezydenta wybieramy w wyborach powszechnych - mówi Huber. - Nie tylko w powiecie opolskim, ale w całej Polsce poparcie Konfederacji rośnie i zyskuje nowy, w pełni świadomy elektorat. Efektem są poprawione wyniki poprzednich wyborów. Nasi liderzy, eurodeputowani, parlamentarzyści, w tym wicemarszałek sejmu Krzysztof Bosak, pełnomocnicy i działacze codziennie wykonują masę gigantycznej pracy. Jesteśmy bardzo aktywni w terenie, mediach czy bezpośrednich kontaktach z ludźmi. Konfederacja nie jest projektem politycznym, jak Koalicja Obywatelska, Trzecia Droga, czy różne ostatnio odmiany lewicy. Konfederacja to ludzie, dla których idee wolnościowe, patriotyzm, wiara w Boga czy konserwatyzm narodowy nie są tylko poglądem, jest fundamentem suwerenności i niezależności państwa polskiego - dodaje.
Jak mówi Sebastian Huber, wynik Sławomira Mentzena jest ogromnym sukcesem samego kandydata oraz prawdziwej prawicy, jaką jest Konfederacja.
- Daje duże nadzieje przed wyborami do sejmu, a zarazem jest dla nas sygnałem do jeszcze większej mobilizacji i zaangażowania, żeby ten wynik poprawić i zbliżyć się jeszcze bardziej do PIS-u i PO, kończąc dominację duopolu w polityce krajowej. Tylko ciężką pracą i zaangażowaniem osiąga się sukces. Sukces, którego oczekują nasi wyborcy, jest niezbędny, żeby Polska znowu stała się silna, suwerenna, niezależna, bezpieczna i bogata. O taką Polskę nieprzerwanie walczymy każdego dnia. Politykom nie powinno się ufać, od polityków powinno się wymagać i rozliczać ich przy najbliższej okazji. Konfederacja działa zdecydowanie i konkretnie w każdym zakresie, zgodnie z oczekiwaniami naszych wyborców, którzy codziennie obserwują efekty naszej pracy. Chciałbym w imieniu swoim i Klubu Konfederacji w Opolu Lubelskim podziękować Państwu za każdy oddany głos na Sławomira Mentzena w niedzielnych wyborach, każdy był niezwykle ważny, bo złożył się na wielki, wspólny sukces Konfederacji i potwierdzenie naszego miejsca na Polskiej scenie politycznej jako trzeciej siły - kończy.

W A dlaczego na naszym „PSL-owskim" terenie Szymon Hołownia dostał słabszy wynik niż w skali kraju?

- Wyborcy w naszym kraju nie są w stanie uwolnić się od postrzegania polityki w kategoriach partyjnych i pomimo tego, że wybory prezydenckie mają inny charakter niż parlamentarne, to preferencje partyjne przekładają się na postrzeganie kandydatów na prezydenta RP - podkreśla Beata Brzozowska-Zburzyńska, przewodnicząca Stowarzyszenia Polska 2050 w Poniatowej. - Wśród wyborców z naszego regionu zaznaczają się bardzo wyraźnie dwie tendencje. Pierwsza związana jest z utrzymaniem dotychczasowej walki dwóch głównych środowisk politycznych: KO i PiS. Druga natomiast wynika z postrzegania otaczającego nas świata w kategoriach lęku, zagrożenia czy wręcz agresji. Szymon Hołownia nie wpisuje się w żadną z tych tendencji. Jego przekaz o systematycznej i pragmatycznej pracy dla dobra wszystkich, o współpracy ponad podziałami czy o pokoju i spokoju nie trafia do wyborców, dla których najatrakcyjniejsza jest konfrontacja - dodaje.
Według Beaty Brzozowskiej-Zburzyńskiej wyborcy mają tendencję do upraszczania świata, kategoryzowania tego, co obserwują, według swojej własnej logiki, która z rzeczywistością nie ma nic wspólnego. Bardzo często też stosują metonimiczne uproszczenia, które prowadzą do konkluzji, że wszystko jest winą Tuska (lub Kaczyńskiego). Uważa również, że można zauważyć duże braki w wiedzy wyborców na temat funkcjonowania organów państwowych w naszym kraju.
- Szymonowi Hołowni zarzuca się na przykład brak sukcesów rządowych, pomimo tego, że nigdy nie był w rządzie i jest przedstawicielem władzy ustawodawczej, a nie wykonawczej. Rozlicza się go za brak 100 ustaw na 100 dni, pomimo tego, że to nie było nigdy zobowiązanie Trzeciej Drogi. To tak jak ze słynnym Zielonym Ładem, za który obrywa się obecnej koalicji, pomimo tego, że został on podpisany przez Mateusza Morawieckiego i reklamowany w mediach swego czasu przez Jarosława Kaczyńskiego. To wszystko sprawia, że wyborca w 2025 roku jest skonfundowany i zagubiony, a to przyczynia się do radykalizacji poglądów i postaw. Centrowy polityk, jakim niewątpliwie jest Szymon Hołownia, którego celem jest metodyczna i systematyczna praca i, jak sam mówi: załatwianie spraw ważnych dla obywateli, przegrywa z agresywną narracją prawicowych i lewicowych ekstremistów, a także z wiecznie żywym duopolem - zaznacza Brzozowska-Zburzyńska.

W Z całkiem niezłym wynikiem wybory w naszym powiecie zakończyły się także dla Grzegorza Brauna. Dlaczego tak dużo osób oddało na niego swój głos?

- Poparłem Grzegorza Brauna, ponieważ jako jedyny kandydat określił i wskazał interes Polski i Polaków jako fundamentalny. Chodzi o nasze bezpieczeństwo wobec wielu zagrożeń, ale także o uwolnienie narodowego potencjału gospodarczego osłabianego przez każdy wcześniejszy rząd i przez UE - mówi Paweł Januszek z Opola Lubelskiego, argumentując swój wybór. - Nasza konstytucja po przyjęciu unijnego Traktatu Lizbońskiego przez PO-PiS jest podległa prawu unijnemu. Jedynie Niemcy zachowali niepodległą konstytucję w UE. Jesteśmy w cywilizowanej Europie od 1000 lat, a od 2004 roku stopniowo tracimy suwerenność. Nie pierwszy raz niestety. Tworzenie centralnie zarządzanego państwa unijnego to droga donikąd. To już było i się totalnie nie sprawdziło. Gospodarka jest od lat niszczona, a wzmagana i sterowana wojna polsko-polska sprawia, że zatracamy nasze najlepsze polskie wartości, ogromnie się nas zadłuża, koszty życia i różnych form działalności gospodarczej wzrastają, upaństwawiamy wszystko, jak za PRL-u - dodaje.
Jego zdaniem tylko Grzegorz Braun jest w stanie przywracać Polskę na właściwe tory, a „terapią wstrząsową" przełamuje poprawność polityczną.
- I dobrze, bo ta hipnoza, czyli fikcja dobrobytu i zepsucie, źle się skończą. Grzegorz Braun zarówno swoją postawą - jak i konkretnym propolskim programem wyborczym, przekonał mnie i ponad milion dwieście wyborców do potrzeby odzyskania Polski - mówi Paweł Januszek.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl f89fd19fc4

Co mają na koncie i w garażu? Oszczędzzają, czy spłacają długi?

Powiat puławski: Jak się wiedzie naszym wójtom?

Największe zarobki za 2024 r. wykazał Wójt Gminy Żyrzyn. Andrzej Bujek ma też najwięcej oszczędności i jeździ najmłodszym samochodem.

Do końca kwietnia osoby pełniące funkcje publiczne musiały złożyć oświadczenia majątkowe. Wójtowie składają je wojewodzie. W dokumencie tym wyszczególniają m.in., jakie dochody i z jakiś źródeł osiągnęli w poprzednim roku, jakie posiadają nieruchomości, czy mają oszczędności i w jakiej wysokości oraz czy mają jakieś zobowiązania.

Oświadczenia są jawne, każdy ma do nich dostęp, bo są publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej danej instytucji - w przypadku wójtów - urzędu gminy.

W tym roku oświadczenia złożyło 5 wójtów powiatu puławskiego. Ich liczba zmniejszyła się o 3 względem poprzedniego roku, ponieważ od 1 stycznia 2025 r. trzech wójtów - gminy Końskowola, Kurów i Wąwolnica - awansowało na burmistrzów, bo ich miejscowości odzyskały prawa miejskie. Ich dokumenty analizowaliśmy w poprzednim numerze Wspólnoty, razem z innymi burmistrzami z całego regionu. Skupmy się jednak na tym, co aktualni wójtowie zadeklarowali w dokumentach za 2024 r.

Jak z nich wynika, największym rocznym dochodem może pochwalić się Andrzej Bujek - to blisko 500 tys. zł. A składa się na niego nie tylko wynagrodzenie za pracę na stanowisku Wójta Gminy Żyrzyn, ale również roczna odprawa, jaką otrzymał i emerytura.Najmniejszą pensję ma Wójt Gminy Markuszów Leszek Łuczywek - to dało 222,6 tys. zł rocznie. Nasi włodarze - poza Andrzejem Bujkiem - niespecjalnie oszczędzają, ale i nie mają dużych zobowiązań. W większości są właścicielami kilku nieruchomości.

Po szczegóły odsyłamy do tabeli.

Marta Pietroń

Imię i nazwisko, wiek	Dochody/zarobki	Oszczędności/Długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy (o wartości powyżej 10 tys. zł)	Porównanie z 2023 r.
Fot.Dominik Kęsik **Mirosław Grzelak,** Wójt Gminy Baranów, 63 l.	**234,9 tys. zł** z tytułu zatrudnienia w UG Baranów	**11 tys. zł**, **500 Euro**/brak	dom o pow. 180 m2 (**260 tys. zł**), gospod. rolne o pow. 2,9 ha (**200 tys. zł**), 1/2 wł. domu o pow. 190 M2 (**150 tys. zł**), las (**20 tys. zł**), budynek gospod. (**30 tys. zł**)	**HyundayX35** (2015 r.), **Opel Corsa** (2014 r.)	spadek oszczędności o **27,6 tys. zł**, wzrost wartości domu o pow. 180 m2 o **30 tys. zł**, wzrost dochodów o **11 tys. zł**
Fot.Dominik Kęsik **Jan Gędek,** Wójt Gminy Janowiec, 58 l.	**248,7 tys. zł** z tytułu zatrudnienia w UG Janowiec, **36,2 tys. zł** wynajem mieszkania, Razem: **284,9 tys. zł**	**2,2 tys. zł**/brak	dom o pow. 119 m2 (**600 tys. zł**), mieszkanie o pow. 48 m2 (**400 tys. zł**), działka bud. 23,1 a (**150 tys. zł**)	**motocykl Yamaha** (2014 r.) - 15 tys. zł	wzrost wartości domu o **50 tys. zł** i mieszkania o pow. 48 m2 o **100 tys. zł**, wzrost dochodów z pracy i wynajmu o **14,9 tys. zł**
Leszek Łuczywek, Wójt Gminy Markuszów, 54 l.	**222,6 tys. zł** z tytułu zatrudnienia w UG Markuszów, **24,6 tys. zł** z najmu mieszkań, Razem: **247,2 tys. zł**	**13,2 tys. zł**, **24,9 tys. zł** PPK, **47 tys. zł** kwota wykupu polisy ubezpiecz. /brak	dom o pow. 120 m2 (**550 tys. zł**), mieszkanie o pow. 45,9 m2 (**330 tys. zł**), mieszkanie o pow. 44,1 m2 (**250 tys. zł**), grunt orny o pow. 1,37 ha (**55 tys. zł**), działka pod domem o pow. ok. 946 m2 (**160 tys. zł**)	**Mitsubishi Outlander** (2006 r.)	
Kamil Lewandowski, Wójt Gminy Puławy, 39 l.	**243,7 tys. zł** z tytułu zatrudnienia w UG Puławy	**42,7 tys. zł/ 136,2 tys. zł**	dom w budowie o pow. 174,9 m2 z działką (**500 tys. zł**), mieszkanie o pow. 64,8 m2 (**420 tys. zł**), 1/4 działki o pow. 29000m2 (**30 tys. zł**), 1/6 wł. działki o pow. 1404 m2 (**5 tys. zł**)	**Doge Grand Caravan** 2017 r.	spadek oszczędności o **11,6 tys. zł**, wzrost wartości domu i mieszkania po **20 tys. zł**, wzrost zarobków o **10 tys. zł**
Fot.Monika Głos-Oszatowska **Andrzej Bujek,** Wójt Gminy Żyrzyn, 66 l.	**374,1 tys. zł** z tytułu zatrudnienia w UG Żyrzyn (z odprawą emerytalną), **85,6 tys. zł** emerytura, Razem: **459,7 tys. zł**	**351,1 tys. zł**, **18,1 tys. zł** - wkład w międzyzakładowej kasie pracowniczej, **30,5 tys. zł** O IKZE, **44,5 tys. zł** - 2 polisy ubezpieczeniowe o powyższej wartości wykupu, **5,8 tys. Euro**, **7,9 tys. USD/brak**	dom o pow. 211,7 m2 (**635 tys. zł**), działka pod domem (**100 tys. zł**)	**Audi Q3** (2024 r.)	wzrost oszczędności o **91,5 tys. zł**, wzrost wartości domu o **35 tys. zł** i działki pod domem o **20 tys. zł**, wzrost dochodów o **161,2 tys. zł**, w poprzednim oświadczeniu wykazał samo. osob. Peugeot 3008 z 2018 r.

Puławy: Oni opracują koncepcję sieci miejskich szkół

Prezydent Paweł Maj powołał zespół ds. wypracowania koncepcji sieci i obwodów szkół prowadzonych przez gminę. To kolejny element szerokiej dyskusji na temat miejskiej oświaty.

Miasto jest organem prowadzącym dla 9 szkół podstawowych, 2 liceów oraz 12 przedszkoli.

Głównymi problemami puławskiej oświaty są przede wszystkim duże koszty funkcjonowania sieci szkół oraz mała liczba urodzeń - w ubiegłym roku w Puławach urodziło się zaledwie 208 dzieci. Rocznie miasto dokłada kilkadziesiąt milionów złotych, bo niestety subwencja oświatowa, jaką urząd otrzymuje od ministerstwa to za mało.Wobec tego, wydatki oświatowe stanowią jedn z największych wydatków w budżecie. Jakiś czas temu władze Puław zleciły zewnętrznej firmie wykonanie audytu miejskiej oświaty. Eksperci wskazali, że miejska sieć szkół i przedszkoli wymaga reorganizacji, która może wiązać się z likwidacją niektórych placówek. To z kolei wywołało burzę. Jak podkreślają władze miasta, na razie, żadne decyzje w tej kwestii nie zapadły. Wyniki audytu nie są dla nich wiążące, a wyniki audytu mają być punktem wyjścia do dyskusji i wypracowania optymalnego rozwiązania, takiego, które zadowoli wszystkich - organ prowadzący, nauczycieli i innych pracowników szkół i przedszkoli, rodziców oraz dzieci i uczniów. W miniony czwartek 22 maja prezydent Paweł Maj powołał zespół ds. wypracowania koncepcji sieci i obwodów szkół prowadzonych przez gminę.

Kto w nim zasiądzie?

1. Grzegorz Nowosadzki – Z-ca Prezydenta Miasta Puławy – Przewodniczący
2. Mariusz Wicik – Przew. RM Puławy
3. Bożena Krygier – Przew. Komisji Oświaty i Wychowania RM Puławy
4. Anna Szczepańska-Świszcz –radna RM Puławy
5. Barbara Bińczak – radna RM Puławy;
6. Agnieszka Zamojska – kier. Wydziału Edukacji i Sportu UM Puławy
7. Magdalena Fidos - st. insp. Wydziału Edukacji i Sportu UM Puławy
8. Justyna Jagiełło-Kłos - insp.Wydziału Edukacji i Sportu UM Puławy
9. Marek Kostyra – radca prawny UM Puławy
10. Iwona Kulesza – dyr. Centrum Usług Wspólnych w Puławach
11. Beata Kolek – p. o. gł. księgowy Centrum Usług Wspólnych w Puławach
12. Anna Mostowska – dyr. Miejskiego Przedszkola nr 16 w Puławach
13. Krystyna Krakowiak-Domańska - przedstawiciel rodziców dzieci, uczęszczających do przedszkoli prowadzonych przez Miasto Puławy
14. Zbigniew Dors – przedstawiciel ZNP
15. Paweł Rafalski – przedstawiciel Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" Pracowników Oświaty Ziemi Puławskiej
16. Andrzej Browarny – przedstawiciel WZZ „Forum-Oświata"

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl f89fd19fc4

Kierowcy rajdowi ścigali się ulicami Puław

Fot.MP

Odcinek specjalny w centrum Puław przyciągnął wielu kibiców. Zanim auta wystartowały, można było z bliskiej odległości podziwiać te szybkie maszyny

Fot.MP

KGW Leokadi
W przygotowanie stoiskach było zaangażowanych około 15 osób. Mamy m.in. różnego rodzaju ciasto, szaszłyki owocowe, własnej roboty hamburgery, hot-dogi. Takie wydarzenie jest świetną okazją do promocji naszej miejscowości i działalności naszego koła. Często korzystamy z takich okazji, aby pokazać, że jesteśmy i działamy, choć co prawda dopiero rozkręcamy nasze Koło, które powstało w 2024 r. Udziałem w takich imprezach nabieramy doświadczenia. Na Święcie Truskawki też będziemy! - mówią Adrianna Czarnecka i Tomasz Zagańczyk

Właśnie tam w sobotni wieczór rozegrany został jeden z odcinków specjalnych tegorocznej edycji Rajdu Nadwiślańskiego. Wydarzenie zgromadziło rzesze fanów motoryzacji, którzy ustawieni wzdłuż ul. Centralnej i Piłsudskiego podziwiali umiejętności kierowców i ich szybie maszyny. W tym samy czasie na Placu Chopina odbywał się Piknik Nadwiślański.

Szybkie samochody zjechały do Puław już w piątkowe popołudnie (23 maja). Entuzjaści sportowych maszyn i szybkiej jazdy mogli je oglądać z bliska w strefie serwisowej, zlokalizowanej przy hali widowiskowo - sportowej przy ul. Lubelskiej. W rajdzie wystartowało 60 załóg. W sobotni poranek zespoły wyjechały w trasę. Oficjalne rozpoczęcie rywalizacji miało miejsce w sobotę (24 maja) w Urzędowie (pow. kraśnicki). Stamtąd kierowcy wyruszyli na odcinki specjalne - OS Józefów (pow. opolski) i OS Urzędów. A wieczorem zawitali do Puław. Od godz. 20, po kilku latach przerwy, mieszkańcy i kibice, którzy zjechali tu z różnych zakątków Polski, mogli podziwiać rajdowe samochody na odcinku specjalnym poprowadzonym ulicami miasta - Centralną i Piłsudskiego. Była to niesamowita okazja do tego, by z bliska zobaczyć te niesamowite maszyny i to, jak pokonują trasę. Kibice ustawili się wzdłuż obu ulic. Nikomu nie przeszkadzał ryk silników i pisk opon, a po kilku minutach od rozpoczęcia odcinka, nawet gdy samochód rajdowy wychodził z zakrętu z otwartym bagażnikiem, czy brakującym zderzakiem z przodu, na nikim nie robiło to już wrażenia. Na trasie można było podziwiać auta różnych marek i w różnym wieku. OS w centrum Puław zaliczył nawet wiekowy trabancik. Za kierownicą siedziały również kobiety.

Zanim rozpoczął się pokazowy odciek specjalny Rajdu Nadwiślańskiego, na Placu Chopina wystartował Piknik Nadwiślański. Imprezę towarzyszącą Rajdowi zorganizowało Stowarzyszenie „Puławy Bez Granic". Było ono okazją do promocji lokalnych firm, fundacji, stowarzyszeń. Organizatorzy zadbali o atrakcje dla osób w każdym wieku: były m.in. dmuchańce, atrakcje motoryzacyjne, symulator dachowania, czy nocne kino z pokazem zdjęć z Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta. W niedzielę kierowcy rajdowi znów wyjechali w trasy zlokalizowane w powiecie opolskim (okolice Wilkowa i Zakrzowa) i puławskim (w gm. Kurów i Markuszów). Rajd Nadwiślański zakończyła ceremonia mety przy Urzędzie Miasta w Puławach.

Marta Pietroń

Fot.MP

Odcinek specjalny, rozgrywany w centrum Puław był bardzo widowiskowy

Fot.MP

Jak piknik, to musiały być i dmuchańce, z których chętnie korzystali najmłodsi

Fot.MP

Po obu stronach ul. Centralnej i Piłsudskiego ustawili się kibice, którzy obserwowali, jak kierowcy pokonują trasę odcinka specjalnego, wytyczonego ulicami Puław

Fot.MP

J I
To była moja pasja już od kilku lat, ale na poważnie szyciem torebek, plecaczków i nerek zajmuję się od roku. W moim asortymencie najwięcej jest nerek, ale są i workoplecaki, smartbagi. Wykonuję je z ekoskóry oraz tkanin tapicerskich. Moje nerki różnią się od tych z sieciówek wykończeniem. Mają porządny środek z kieszonką, jest lamowanie, dzięki czemu nigdzie nie widać szwów. Gdy nawet wierzch jest nudny, lubię robić kolorowe środki. Uszycie jednej torebki zajmuje od wykroju nawet ok. 6 godzin. Mam swój sklep internetowy R"uszyła maszyna". Daje się zauważyć, że zainteresowanie ręcznie wykonanymi wyrobami jest coraz większe. Ludzie doceniają się, że każda z tych nerek czy torebek jest inna i unikatowa, niepowtarzalna.

Fot.AG

Jeden z niedzielnych odcinków specjalnych rajdu był rozgrywany na terenie gminy Wilków w Zakrzowie

Fot.MP

Każdy mógł wsiąść do symulatora dachowania i przekonać się, co dzieje się w takiej sytuacji z samochodem i pasażerami

Fot.MP

Na Pikniku Nadwiślańskim swoje stoiska rozstawiło wiele firm czy instytucji. Na stoisku Castoramy można było pomajsterkować

PUL

eprasa.pl f89fd19fc4

Pościg za kierowcą dostawczaka. Jechał na podwójnym gazie...

POWIAT OPOLSKI: Kierowca Opla nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Wręcz przeciwnie - zaczął uciekać z dużą prędkością, stwarzając zagrożenie dla innych użytkowników drogi. Policjanci zatrzymali go dopiero po kilkunastominutowym pościgu...

Fot. KPP Opole Lubelskie

Uciekinier zatrzymany został dopiero po trwającym kilkanaście minut pościgu w Niedźwiadzie Dużej (gmina Łaziska), gdzie pozostawił swój pojazd na jednej z polnych dróg i kontynuował ucieczkę pieszo

W niedzielę, 18 maja po południu funkcjonariusze opolskiej drogówki zwrócili uwagę na dostawczego Opla, którego kierowca zapomniał zapiąć pasy bezpieczeństwa. Wiózł dwoje pasażerów - też bez zapiętych pasów.

- Zatrzymany do kontroli drogowej kierujący Oplem chwilowo się zatrzymał. Jednak w momencie, gdy podchodził do niego policjant, kierujący Oplem gwałtownie ruszył z miejsca i odjechał w kierunku obwodnicy Opola Lubelskiego. Mundurowi od razu ruszyli za nim w pościg - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Uciekinier zatrzymany został dopiero po trwającym kilkanaście minut pościgu w Niedźwiadzie Dużej (gmina Łaziska), gdzie pozostawił swój pojazd na jednej z polnych dróg i kontynuował ucieczkę pieszo.

- Policjanci zatrzymali mężczyznę, gdy ten już na piechotę próbował uciekać w kierunku zabudowań. Okazało się, że kierującym był 29-letni obywatel Ukrainy - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Nie dość, że wydmuchał pół promila, to jeszcze okazało się, że nie pierwszy raz prowadził, będąc na podwójnym gazie. W przeszłości już stracił prawo jazdy za podobne wybryki...

29-latek został zatrzymany. Trafił do policyjnego aresztu, a niebawem będzie tłumaczył się przed sądem. Lista przewinień obywatela Ukrainy jest długa: kierowanie pojazdem bez uprawnień i w stanie nietrzeźwości, niezatrzymanie się do kontroli drogowej, jazda samochodem i przewożenie pasażerów bez zapiętych pasów bezpieczeństwa i stwarzanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Agnieszka Gołębiowska

Kowala Pierwsza: Ale wpadł! Spanikował na widok policjantów

POWIAT OPOLSKI: Całe zdarzenie rozegrało się na oczach policjantów...

W sobotę, 17 maja wieczorem policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej w Opolu Lubelskim kontrolowali prędkość na drogach powiatu opolskiego. W Kowali Pierwszej (gmina Poniatowa) dali kierowcy Opla sygnał do zatrzymania.

Fot. KPP Opole Lubelskie

Mężczyzna na widok zatrzymującego go do kontroli policjanta spanikował i, by uniknąć kontroli, nagle skręcił we wjazd do posesji

No i się zaczęło...

- Mężczyzna na widok zatrzymującego go do kontroli policjanta spanikował i, by uniknąć kontroli, nagle skręcił we wjazd do posesji. Niestety, wykonując gwałtownie manewr skrętu, najechał na barierę ochronną przy drodze i zawisł nad przepustem - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

W wyniku tego zdarzenia 43-latek siedzący za kierownicą Opla, mieszkaniec gminy Poniatowa, nie odniósł żadnych obrażeń ciała. Ale na jaw wyszło sporo jego przewinień.

- Po sprawdzeniu okazało się, że jest on poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim w celu odbycia kary 365 dni pozbawienia wolności. Dodatkowo 43-latek posiadał dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, a badanie alkomatem wykazało, że miał on w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu - wylicza komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

43-latek wylądował w areszcie. W efekcie może za kratkami spędzić nawet pięć lat. Przed sądem będzie się tłumaczył z kierowania na podwójnym gazie. A ma już na swoim koncie prawomocny wyrok za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości...

Agnieszka Gołębiowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc kuchenna, Kalinówka	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca w branży przemysłowej, Marynin	1	4 666,00 zł	u
Pracownik biurowy, Bogucin	1	5 500,00 zł	u
Specjalista do spraw kontroli jakości, Nowy Staw	1	5 500,00 zł	u
Robotnik magazynowy, Gutanów	1	4 666,00 zł	u
Drwal/pilarz drzew/Krzczonów	1	4 666,00 zł	u
Technik elektryk, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u
Konstruktor/mechanik, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	10 000,00 zł	u
Ślusarz – spawacz, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u
Opiekun osoby starszej/niepełnosprawnej, Dominów/GOPS		30,5 zł/godz.	z
Pracownik do wykładania towaru, Niedrzwica Duża		30,5 zł/godz.	z
Robotnik magazynowy, Niemce	1	4 666,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Barak/SIGMA	1	5 500,00 zł	u
Elektryk, Barak/SIGMA	1	5 400,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Kazimierzówka/LAZUR		4 666,00 zł	z
Brukarz/pracownik fizyczny, Matczyn/ARTEX	1	4 666,00 zł	u
Kierowca kat. C, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc opiekuna w żłobku, Lublin	1	4 806,00 zł	u
Monter elektryk urządzeń reklamowych, Lublin/MAIK	1	32 zł/godz.	u
Brukarz, Lublin/GRANBET	1	6 000,00 zł	u
Kucharz kuchni wietnamskiej, Lublin	1	5 000,00 zł	u
Kurier, Lublin		30,5 zł/godz.	z
Specjalista do spraw księgowości, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Kierowca kat. B, Lublin/SETIKO	1	6 600,00 zł	u
Pomocniczy pracownik serwisowy, Lublin/HYDROMONT	1	5 000,00 zł	u
Inspektor nadzoru inwestorskiego (branża drogowa), Lublin/ZDITM	1	6 500,00 zł	u
Specjalista do spraw eksploatacyjno - technicznych, Lublin/SM Kolejarz	1	8 600,00 zł	u
Rozbieracz – wykrawacz, Lublin/MASTERMIĘS	1	5 000,00 zł	u
Kierowca taxi, Lublin		31,1 zł/godz.	z
Dyrektor marketingu, Lublin	1	20 000,00 zł	u
Regionalny menedżer marketingu, Lublin	1	11 000,00 zł	u
Elektryk, Lublin/DŹWIGAZ	1	5 000,00 zł	u
Hydraulik, Lublin/DŹWIGAZ	1	5 000,00 zł	u
Pracownik fast – food, Lublin		30,5 zł/godz.	z

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Spowodował kolizję. Był pijany

W piątek, 16 maja po godzinie 13 dyżurny ryckiej komendy otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu drogowym na skrzyżowaniu ulicy Warszawskiej i Szkolnej w Rykach.

Okazało się, że 47-latek z powiatu ryckiego kierujący Peugeotem nie zachował bezpiecznej odległości od jadącego przed nim Hyundaia, w wyniku czego doprowadził do zderzenia pojazdów.

- Podczas wykonywanych czynności funkcjonariusze wyczuli od 47-latka woń alkoholu. Urządzenie wykazało ponad 1,5 promila alkoholu w jego organizmie - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Policjanci zatrzymali nieodpowiedzialnemu kierowcy prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny pojazdu uszkodzonego w wyniku zdarzenia.

US

Nie ustąpił pierwszeństwa i wjechał prosto w Audi

W poniedziałek, 19 maja w Kłodnicy (gmina Wilków) zderzyły się dwa samochody osobowe.

Fot. KP PSP Opole Lubelskie

Funkcjonariusze ustalili, że do zdarzenia przyczynił się kierujący Mercedesem 56-letni mieszkaniec gminy Wilków

- Funkcjonariusze ustalili, że do zdarzenia przyczynił się kierujący Mercedesem 56-letni mieszkaniec gminy Wilków. Mężczyzna, skręcając w lewo na skrzyżowaniu oznaczonym znakami określającymi pierwszeństwo przejazdu, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i wjechał na skrzyżowanie wprost pod jadące drogą z pierwszeństwem Audi, którym kierował 39-letni mężczyzna z gminy Wilków - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

39-letni kierowca Audi i jego dwie pasażerki, 39-latka oraz 66-latka, trafili do szpitala. Jedną z kobiet do placówki medycznej przetransportował helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Na szczęście okazało się, że obrażenia, jakich doznali uczestnicy zdarzenia, nie zagrażają ich życiu.

Kierowcy byli trzeźwi.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl f89fd19fc4

REKLAMA

Polska odegra wyjątkową rolę na świecie?
Poznaj przepowiednie o naszej przyszłości!

Wśród przepowiedni na temat przyszłych losów Polski znalazły się dziesiątki proroctw, które nie tylko **się sprawdziły**, ale przede wszystkim niosły ze sobą ważne **upomnienia ze strony Nieba**.

Największe z dotyczących Polaków proroctw wciąż czekają na wypełnienie!

Poznanie ich i nasza pozytywna odpowiedź na wezwania zawarte w proroctwach jest szansą na pomyślność narodu, ale także na uzyskanie indywidualnych łask dla nas i naszych bliskich poprzez właściwe wypełnianie Bożej woli.

Książka ***Proroctwa nie lekceważcie! Przepowiednie dla Polski*** prezentuje fascynujące przekazy od takich mistyków jak **św. Stanisław Papczyński, bł. Bronisław Markiewicz, Wanda Malczewska, o. Czesław Klimuszko, Rozalia Celakówna, Teresa Neumann, siostra Łucja dos Santos** i wielu innych! Według słów przekazanych przez nich **Polska ma odegrać wyjątkową rolę dla przyszłości Europy i świata.** Jeśli więc Polacy zrobią, czego oczekuje od nich Najwyższy:

- nasz kraj poprowadzi Europę do duchowego odrodzenia!
- w Polsce będą stanowione prawa dla całej Europy!
- Bóg wzbudzi w naszej Ojczyźnie ludzi świętych i mądrych, którzy zajmą zaszczytne stanowiska w świecie!
- Polska odegra kluczową rolę w nawróceniu się Rosji i innych krajów na katolicyzm!

Polskę szczególnie umiłowałem, a jeśli posłuszna będzie woli Mojej, wywyższę ją w potędze i świętości – **słowa Pana Jezusa do św. Siostry Faustyny Kowalskiej**.

Polska cała musi się stać wzorem chrześcijaństwa katolickiego, wszystkich narodów na całym świecie – **słowa Pana Jezusa do siostry Heleny Majewskiej**.

Od Polski zależeć będzie przyszłość Europy. W niej rozpocznie się odrodzenie świata przez ustrój, który stworzy, przez nowe prawa, zgodne z prawem Bożym – **siostra Łucja dos Santos.**

Polsce będą się kłaniać narody Europy. Widzę mapę Europy, widzę orła polskiego w koronie. Polska jaśnieje jak słońce i blask ten pada naokoło. Do nas będą przyjeżdżać inni, aby żyć tutaj i szczycić się tym – **o. Czesław Klimuszko.**

Przepowiednie dla Polski
Nie można ich zlekceważyć!

Czy wiesz, że:

- Jan III Sobieski otrzymał od Maryi zapewnienie o zwycięstwie pod Wiedniem?
- zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej Matka Boża zapowiedziała 47 lat wcześniej?
- setki lat przed rozbiorami Polski mistycy mówili o odzyskaniu przez nią niepodległości w XX wieku?

Odbierz książkę i poznaj o wiele więcej proroctw, które już się spełniły i tych, które na wypełnienie jeszcze czekają. Dowiedz się, jak odpowiedzieć na Boże wezwanie!

Jan III Sobieski pod Wiedniem

Ta publikacja pomaga odpowiedzieć na kluczowe pytania:

- Jaka jest prawdziwa misja Polski – czego oczekuje od nas Pan Bóg?
- Co w naszej historii robiliśmy wbrew Jego woli?
- Co możemy osiągnąć, wypełniając warunki zawarte w proroctwach?

Piechota polska w marszu na front przed Bitwą Warszawską

Odbierz już teraz książkę *Proroctwa nie lekceważcie! Przepowiednie dla Polski*. Wartość książki – 12 zł. Nie znajdziesz jej w księgarniach – możesz ją otrzymać tylko teraz, w sposób opisany poniżej. **W prezencie dostaniesz** piękny poświęcony **obrazek Matki Bożej Gietrzwałdzkiej** oraz poświęcony **różaniec w barwach narodowych**.

Odbierz książkę już teraz!

zadzwoń:
12 423 44 23
i podaj swoje dane kontaktowe oraz kod: **03 80 19**

lub

wyślij SMS
o treści **38019** pod nr:
721 232 423
(koszt zwykłego SMS-a)

lub

zeskanuj kod QR
lub odbierz książkę na
PrzepowiednieDlaPolski.pl

WSP

eprasa.pl f89fd19fc4

„Nie chcemy w sąsiedztwie sali pożegnań zmarłych”

OPOLE LUBELSKIE: - To miejsce relaksu dla całych rodzin, beztroskiej zabawy dla dzieci i spokojna dzielnica, w której mieszkamy od lat, a nie miejsce na kolejny dom pogrzebowy - mówią zdenerwowani mieszkańcy jednego z osiedli na terenie Opola Lubelskiego. W ich bliskim sąsiedztwie ma powstać sala pożegnań zmarłych.

Plac zabaw przy ul. Długiej w Opolu Lubelskim. Z widokiem na budynek, w którym powstać miałaby nowa sala pożegnań zmarłych

„Jako mieszkańcy użyjemy wszelkich środków, by nie dopuścić do powstania domu pogrzebowego w sąsiedztwie naszych mieszkań. Żyjemy tu od wielu lat”.

„Zwiększony ruch samochodowy w sąsiedztwie placu zabaw zagraża też bezpieczeństwu dzieci korzystających z placu zabaw. Pojazdy będą musiały parkować wzdłuż ulicy i w rejonach przejść dla pieszych”.

W połowie maja br. wśród mieszkańców spokojnego osiedla Lipki w Opolu Lubelskim gruchnęła wiadomość o powstaniu kolejnego domu pogrzebowego w ich okolicy. Dokładnie przy ulicy Długiej.

Warto podkreślić, że nie są oni przeciwnikami powstawania takich inwestycji. Jedną firmę pogrzebową przy swojej ulicy już mają. Jednak kaplica wraz z salą pożegnań znajdują się w znacznej odległości od ulicy. W przeciwieństwie do planowanej inwestycji.

Zakład pogrzebowy znajdować miałby się w centrum dzielnicy, w gęstej zabudowie, wśród prywatnych domów mieszkalnych i w pobliżu budynku wielorodzinnego. A na dodatek naprzeciwko planowanej inwestycji znajduje się plac zabaw dla dzieci i siłownia zewnętrzna, z której korzystają wszyscy mieszkańcy miasta i okolic.

- Dom pogrzebowy wpłynie na nas wszystkich i wszystko, co wokół się znajduje - grzmią mieszkańcy. - Ograniczone miejsca parkingowe zaburzą bezpieczeństwo dzieci i nasze, bo przyjeżdżający żałobnicy będą korzystać z ulicy i parkingu należącego do placu zabaw - dodają.

O pomoc w zatrzymaniu powstania tej inwestycji zwrócili się m.in. do starosty opolskiego i do burmistrza Opola Lubelskiego. Pisemną petycję wraz z listą podpisów zebranych od mieszkańców przekazali do urzędów pod koniec ubiegłego tygodnia. - Z informacji, jakie otrzymywaliśmy, budynek został zakupiony w celu otwarcia w nich gabinetów medycznych - podkreślają mieszkańcy osiedla Lipki, dodając, że nie było mowy o tym, że powstanie tam dom pogrzebowy. Nie było też żadnych konsultacji społecznych. - Uważamy, że inwestycje tak bezpośrednio wpływające na jakość życia lokalnej społeczności powinny być poprzedzone otwartym dialogiem - grzmią przeciwnicy powstania domu pogrzebowego.

„Wyrażamy swój sprzeciw wobec inwestycji”

Dokładnie chodzi o planowaną budowę i przebudowę znajdującego się przy ul. Długiej w Opolu Lubelskim budynku handlowego na dom pogrzebowy wraz z całą infrastrukturą w bezpośrednim sąsiedztwie domów i placu zabaw, który znajduje się w odległości niecałych 10 metrów od budynku. Pierwszym argumentem, jaki przedstawiają, jest negatywny ich zdaniem wpływ takiego sąsiedztwa na psychikę i emocje dzieci korzystających z placu zabaw. - Plac zabaw to przestrzeń beztroskiej zabawy, nauki relacji społecznych i emocjonalnego rozwoju najmłodszych, a obecność domu pogrzebowego może to wszystko zaburzyć, wywoływać lęk, niepokój oraz trudności w zrozumieniu trudnych tematów, jakim m.in. jest śmierć, o której z dziećmi trzeba rozmawiać w sposób adekwatny do ich wieku i dojrzałości emocjonalnej - mówią.

Uważają, że przeznaczona dla dzieci przestrzeń publiczna powinna być neutralna emocjonalnie i pozbawiona elementów wzbudzających lęk lub przygnębienie. Zwracają także uwagę na konflikt przestrzeni publicznej. W domach pogrzebowych odbywają się ceremonie pożegnań zmarłych. Żałobnicy zasługują więc na spokój i godne przeżywanie trudnych chwil związanych ze śmiercią bliskiej osoby. - Umiejscowienie takiego obiektu naprzeciwko placu zabaw to kolizja dwóch zupełnie odmiennych funkcji przestrzeni - radosnej, głośnej zabawy dziecięcej oraz poważnego charakteru uroczystości pogrzebowych, co może doprowadzić do sytuacji niekomfortowych dla obu stron - zaznaczają.

Trzecim ważnym aspektem jest brak miejsc parkingowych. Problem stwarza rodzicom znalezienie wolnego miejsca przy placu zabaw. - A organizacja pogrzebów wiąże się często z dużym napływem pojazdów z zewnątrz, co przy obecnym deficycie miejsc postojowych w znacznym stopniu utrudni funkcjonowanie mieszkańców. Obawiamy się, że w godzinach popołudniowych nasza ulica będzie nieprzejezdna i zakorkowana - mówią, dodając, że drastycznie zmniejszy to komfort życia mieszkańców. Poza tym podkreślają, że ich osiedle może przez to stracić swój rodzinny i przyjazny charakter, przez co spadnie zainteresowanie osiedlaniem się w tej okolicy, ale może też spowodować spadek wartości nieruchomości sąsiadujących z „uciążliwą” inwestycją. W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się m.in. blok wielorodzinny, w którym mieszkają głównie ludzie starsi, często są to osoby chore, które potrzebują ciszy, spokoju, ale przede wszystkim poczucia bezpieczeństwa. - Rozumiemy potrzebę istnienia domu pogrzebowego jako ważnej społecznie instytucji, jednak apelujemy o rozważenie alternatywnej lokalizacji. Takiej, która nie będzie kolidowała z przestrzenią przeznaczoną dla najmłodszych, zapewni odpowiednią infrastrukturę i umożliwi godne przeprowadzenie ceremonii pogrzebowych, ale bez zakłócania spokoju mieszkańców - dodają. Ale na tym nie koniec. Właściciele działek sąsiadujących z budynkiem, w którym powstać ma dom pogrzebowy, nie zostali poinformowani o planowanych i przeprowadzonych czynnościach geodezyjnych, a w szczególności o ustaleniu przebiegu granic nieruchomości.

„To będzie tylko sala pożegnań”

Właściciel Domu Pogrzebowego ONYX wyjaśnia, że zdecydował się na tę inwestycję ze względu na wygodę swoich klientów. Obecnie, żeby pożegnać zmarłych bliskich, muszą jechać do oddalonej o kilka kilometrów Poniatowej. A nie każdy ma taką możliwość.

- Aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom osób w żałobie, chcę stworzyć miejsce godnego pożegnania osoby bliskiej. Komfortowo urządzona sala pożegnań z zapleczem umożliwiającym spotkanie osobom najbliższym zmarłemu jest bardzo potrzebna - mówi Grzegorz Goliszek, właściciel Domu Pogrzebowego ONYX w Opolu Lubelskim. - Dla mieszkańców Opola Lubelskiego chcących korzystać z usług firmy ONYX łatwiej jest dotrzeć pieszo na ul. Długą, niż dojechać do Poniatowej. To będzie tylko sala pożegnań. Zaplecze prosektoryjne firma ma w Poniatowej i nie potrzebuje drugiego. Nietrudno się domyślić, komu najbardziej przeszkadza ta inwestycja. Wszystko robię zgodnie z prawem. A gdyby ktoś chciał otworzyć w Opolu Lubelskim kolejny zakład pogrzebowy? Żyjemy w wolnym kraju - dodaje.

Na razie mieszkańcy czekają jeszcze na odpowiedzi lokalnych władz na pisma, jakie złożyli. Pod petycją przeciwko budowie domu pogrzebowego podpisało się 220 osób.

Agnieszka Gołębiowska

Uprawiał konopie w tunelu ogrodowym

Konopie były w różnych fazach rozwojowych, a najwyższe osiągały wysokość blisko 50 centymetrów.

Fot. KPP Ryki

Funkcjonariusze zatrzymali 25-letniego mieszkańca powiatu zwoleńskiego. Trafił on do policyjnego aresztu, a następnie usłyszał zarzut popełnienia przestępstwa uprawy konopi indyjskich

W tym tygodniu ryccy kryminalni weszli na jedną z posesji na terenie powiatu zwoleńskiego. Funkcjonariusze podejrzewali, że mieszkający tam mężczyzna prowadzi nielegalną uprawę konopi innych niż włókniste.

- Ich przypuszczenia się potwierdziły. Na terenie posesji kryminalni zabezpieczyli 18 krzaków konopi innych niż włókniste. Rośliny znajdowały się w tunelu ogrodowym oraz skrzyniach stojących w jego pobliżu. Konopie były w różnych fazach rozwojowych, a najwyższe osiągały wysokość blisko 50 centymetrów - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Funkcjonariusze zatrzymali 25-letniego mieszkańca powiatu zwoleńskiego. Trafił on do policyjnego aresztu, a następnie usłyszał zarzut popełnienia przestępstwa uprawy konopi indyjskich.

Za naruszenie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

US

WSP

eprasa.pl f89fd19fc4

Odebrał od oszukanej staruszki 30 tys. zł. Policja już go ma!

Na terenie Warszawy został zatrzymany 27-latek. Mężczyzna miesiąc temu w Puławach odebrał pieniądze od staruszki, której kobieta podająca się za prokuratora wmówiła, że jej córka spowodowała wypadek i musi wpłacić kaucję.

Fot.KPP Puławy

27-latek usłyszał już zarzuty, ale może być ich więcej, bo sprawa jest rozwojowa

Tuż przed świętami Wielkanocnymi mieszkańcy powiatu puławskiego zaczęli odbierać dziwne telefony, z których wynikało, że ktoś z ich bliskich spowodował poważny wypadek i konieczne jest wpłacenie kaucji. Do komendy policji w Puławach zaczęły napływać sygnały o próbach oszustwa. Tego dnia przestępcy zadzwonili również do mieszkanki Puław.

- Z relacji 88-latki wynika, że na telefon stacjonarny zadzwoniła do niej kobieta, która przedstawiła się jako pracownica prokuratury, która poinformowała, że córka 88-latki spowodowała wypadek, potrąciła kobietę, która z tego powodu jest operowana i że grozi jej kara pozbawienia wolności 15 lat. Aby córka zgłaszającej nie trafiła do więzienia, 88-latka miała wpłacić 700 tysięcy złotych. Mieszkanka Puław z obawy o córkę przekazała oszustom wszystko, co miała, czyli 30 tysięcy złotych. Odebrał je młody mężczyzna w kapturze, który przyszedł do mieszkania seniorki - opowiadała wówczas kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach

Gdy po wszystkim córka kobiety nie skontaktowała się z nią, zaniepokojona 88-latka sama do niej zadzwoniła. Po chwili okazało się, że mieszkanka Puław dała się nabrać oszustom i chcąc ratować dziecko przed więzieniem, oddała im całe oszczędności.

Sprawą zajęli się kryminalni, którzy ustalili tzw. „odbieraka". Okazał się nim 27-letni mężczyzna, niemający stałego miejsca zamieszkania, a przebywający głównie w Warszawie i okolicach. W wyniku działań puławskich funkcjonariuszy został zatrzymany w stolicy i przewieziony do Puław. Usłyszał zarzut dokonania oszustwa.

Marta Pietroń

Na podwójnym gazie doprowadził do kolizji

Fot.KPP Opole Lubelskie

50-latek będzie musiał tłumaczyć się przed sądem za jazdę w stanie nietrzeźwości i za spowodowanie kolizji

POWIAT OPOLSKI:
Kia Sportage zderzyła się z Renault Megane. 50-latek, który nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, za kierownicę wsiadł na podwójnym gazie...

Do zdarzenia doszło w piątek, 23 maja przed godziną 19 na drodze wojewódzkiej 832 w Poniatowej na skrzyżowaniu ulicy Opolskiej z Fabryczną.

- Policjanci ustalili, że 50-latek z gminy Karczmiska kierujący samochodem Kia Sportage chciał przejechać na wprost przez skrzyżowanie. Nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i wjechał wprost pod jadący drogą z pierwszeństwem samochód Renault Megane, którym kierował 32-latek z gminy Poniatowa - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Szybko wyszło na jaw, dlaczego kierowca Kii nie sprawdził dokładnie, czy może już wjechać na skrzyżowanie.

- Okazało się, że ma w organizmie prawie 1,5 promila alkoholu - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Kierujący Renault był trzeźwy, a w wyniku zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń.

Ale teraz 50-latek będzie musiał tłumaczyć się przed sądem za jazdę w stanie nietrzeźwości i za spowodowanie kolizji.

Agnieszka Gołębiowska

BMW robiło za dużo hałasu

Policjanci zatrzymali do kontroli 25-letniego mieszkańca powiatu ryckiego, bo jego BMW wydawało zbyt głośne dźwięki z układu wydechowego.

Fot.KPP Ryki

Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu za zły stan techniczny. Ponadto kierujący został ukarany wysokim mandatem karnym w kwocie 3000 złotych, a także zakazano mu dalszej jazdy i dlatego pojazd dalszą podróż kontynuował na lawecie

W czwartek wieczorem, 22 maja policjanci ryckiej drogówki, pełniąc służbę w miejscowości Moszczanka, zwrócili uwagę na BMW, które wydawał zbyt głośne dźwięki z układu wydechowego. Wszystko wskazywało na to, że pojazd może być niesprawny technicznie.

Funkcjonariusze postanowili to sprawdzić i zatrzymali do kontroli kierującego samochodem. BMW kierował 25-letni mieszkaniec powiatu ryckiego.

- Przypuszczenia policjantów się potwierdziły. Podczas kontroli ujawnili liczne nieprawidłowości dotyczące stanu technicznego pojazdu. W samochodzie dokonano kilku zmian konstrukcyjnych w tym elementów nadwozia, układu wydechowego, układu zawieszenia oraz pasów bezpieczeństwa - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu za zły stan techniczny. Ponadto kierujący został ukarany wysokim mandatem karnym w kwocie 3000 zł, a także zakazano mu dalszej jazdy i dlatego pojazd dalszą podróż kontynuował na lawecie.

Policjanci przypominają, że zgodnie z przepisami za kierowanie pojazdem niesprawnym technicznie w tym ze zbyt głośnym układem wydechowym grozi mandat karny w wysokości do 3000 zł. Oprócz tego policja może zatrzymać dowód rejestracyjny pojazdu i zakazać dalszej jazdy takim pojazdem. Co powoduje kolejne koszty związane z koniecznością holowania samochodu z drogi oraz usunięcia modyfikacji lub usterek i wizyty na badaniu w stacji kontroli pojazdów.

US

WSP

Głową rozbił szybę auta

Fot.KPP Opole Lubelskie

Cyklista nie zachował bezpiecznej odległości i najechał na tył osobówki, uderzając głową w tylną szybę i ją rozbijając

POWIAT OPOLSKI:
43-letni rowerzysta miał wielkie szczęście. Mężczyzna najechał na tył jadącej przed nim osobówki i głową uderzył w tylną szybę, rozbijając ją.

W piątek, 23 maja po godzinie 16 w Głusku Dużym na prostym odcinku drogi wojewódzkiej 824 doszło do zderzenia rowerzysty z Kią. Jak ustalili policjanci, zarówno kierujący Kią, jak i rowerzysta, jechali w tym samym kierunku.

- 43-letni rowerzysta jechał drogą za pojazdem Kia. W momencie, gdy kierujący osobówką 57-letni mieszaniec Poniatowej zaczął hamować, cyklista nie zachował bezpiecznej odległości i najechał na tył osobówki, uderzając głową w tylną szybę i ją rozbijając - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

W wyniku zdarzenia rowerzysta, mieszkaniec Poniatowej, trafił do szpitala. Jechał w kasku, więc obrażenia, jakich doznał, nie zagrażają bezpośrednio jego życiu i zdrowiu. Obaj uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

- Cyklista wyjaśnił później, że trzymał dolny uchwyt kierownicy i będąc mocno pochylonym do przodu, nie zauważył, że jadący przed nim samochód hamuje - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl f89fd19fc4

Niemal cud, że nikt nie zginął

Eksplozja butli z gazem jak wybuch bomby

Fot.Zbigniew Maciejuk

Wybuch gazu poważnie zniszczył mieszkanie na pierwszym piętrze

W budynku wielorodzinnym w Piszczacu wskutek wybuchu gazu ciężko poparzony został 66-letni właściciel mieszkania. Ludzie, którzy widzieli spalony i wyburzony lokal i zrujnowaną klatkę schodową są przerażeni potężną siłą powstałą przy eksplozji.

Fot.Zbigniew Maciejuk

Na szczęście wybuch nie naruszył konstrukcji budynku

Fot.Marek Pietrzela

Jerzy Adamski
Prezes Bialskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Zgoda"

- Zamawiamy drzwi do mieszkań na niszczonej klatce schodowej. Za darmo ludzie będą mieli montaż. Zastosujemy ulgi dla poszkodowanych, na jakie pozwalają nam przepisy. Przyspieszymy remont całego bloku, polegający na dociepleniu ścian.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 17 maja. Oficer prasowy komendanta miejskiego PSP w Białej Podlaskiej mł. kpt. Marek Waszczuk poinformował nas, że zgłoszenie wpłynęło do straży o godz. 18.02.

- Na miejsce skierowaliśmy 7 zastępów. Ustalono, że doszło do wybuchu 11-kilogramomej butli z gazem propan-butan i następnie pożaru. Dodatkowo zadysponowano dwa śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Po odłączeniu energii elektrycznej strażacy ugasili pożar i wynieśli butlę gazową – relacjonuje kapitan. Dodaje, że poszkodowany został mężczyzna, którego w stanie ciężkim zabrał śmigłowiec do specjalistycznego szpitala w Lublinie. Ze wstępnych informacji wynikało, że poszkodowane są dwie osoby, na szczęście, była tylko jedna i przeżyła eksplozję.

- Przyrost ciśnienia zniszczył stolarkę w klatce schodowej, głównie drzwi i okna do lokali mieszkalnych. 16 mieszkańców samodzielnie ewakuowało się przed przyjazdem służb ratunkowych. Akcja ratownicza trwała dwie godziny, a później jeszcze strażacy z Piszczaca nadzorowali miejsce wybuchu - mówi rzecznik. Zaznacza, że wstępnie straty materialne określono na ok. 800 tys. zł.

Kamil Kożuchowski, burmistrz Piszczaca, wspomina, że w niedzielę, gdy doszło do tragedii, odbyły się zawody sportowo-pożarnicze i strażacy już zakończyli zmagania.

- Zaskakuje, że tuż przed wybuchem na klatce schodowej był ruch. Ludzie wychodzili i wchodzili. Minęły sekundy, gdy już nikogo tam nie było i nagle usłyszano potężny wybuch, który wyrwał wszystkie drzwi do mieszkań i zmiótł szklany ganek przy wejściu do klatki. Na pochwałę zasługuje młody chłopak, Igor Zieńkowski, który w pierwszym odruchu, narażając życie, ruszył do zniszczonego mieszkania na pierwszym piętrze bloku i wyniósł poparzonego, swojego sąsiada. Dobrze spisali się też nasi strażacy – wspomina burmistrz.

Nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji potwierdza

- Po wybuchu 19-letni sąsiad odnalazł właściciela lokalu 66-latka, wydostał go z mieszkania. Wspólnie z drugim świadkiem wynieśli poszkodowanego na zewnątrz budynku – informuje nadkomisarz. Podkreśla, że policjanci terespolskiego komisariatu ustalają dokładne okoliczności i przyczyny zdarzenia.

Dwupiętrowy budynek znajduje się w zasobach Bialskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Zgoda".

- Mieszkanie, w którym wybuchła butla, nie nadaje się do zamieszkiwania. Jedna ze ścian się rozwaliła zupełnie. Mało co pozostało z tego mieszkania. Na szczęście, nie została naruszona konstrukcja budynku – mówił Zbigniew Bielecki, zastępca prezesa na walnych zgromadzeniach osiedli.

W czwartek prezes BSM Jerzy Adamski poinformował nas, że kierownictwo spółdzielni zabiega o przyspieszenie decyzji dotyczących wypłacenia szkód przez ubezpieczyciela budynku i przez ubezpieczyciela mieszkań.

Burmistrz Piszczaca powiedział nam, że gmina zajęła się wypłatą zasiłków celowych dla poszkodowanych. Wystąpiono także z pismem do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego o pomoc dla mieszkańców bloku, w którym wybuchła butla. Tuż po eksplozji poszkodowani zatrzymali się u swoich rodzin. Obecnie już większość wróciła do swoich remontowanych mieszkań.

Marek Pietrzela

Pijana wiozła dzieci. Wpadła w poślizg i wjechała w pole

Fot.KMP Biała Podlaska

Kierująca Audi 32-latka nie dostosowała prędkości do panujących warunków, wpadła w poślizg, po czym zjechała na lewe pobocze

Biała Podlaska: Niemal 2 promile alkoholu miała w organizmie 32-latka, która wpadła w poślizg i wjechała w pole. Podróżowała z dwójką dzieci.

Do zdarzenia doszło w czwartek (22 maja) w miejscowości Dębów.

- Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, kierująca Audi 32-latka, nie dostosowała prędkości do panujących warunków, wpadła w poślizg, po czym zjechała na lewe pobocze. Jazdę zakończyła na polu uprawnym. Funkcjonariusze sprawdzili trzeźwość kobiety. Badanie alkomatem wykazało, że 32-latka miała w swoim organizmie niemal 2 promile alkoholu. Dodatkowo w aucie, którym kierowała, znajdowała się dwójka małych dzieci, które podróżowały w fotelikach ochronnych - opisuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Nikt nie doznał poważnych obrażeń ciała i skończyło się jedynie na uszkodzonym pojeździe.

Joanna Niećko

Ciągnikiem jechał na ekspresówkę. Zareagowali lubelscy policjanci

Fot.KMP Lublin

Ciągniki rolnicze, pojazdy wolnobieżne oraz inne tego typu maszyny nie mogą poruszać się po drogach ekspresowych ani autostradach

Lublin: W rejonie al. Solidarności policjanci zauważyli kierującego ciągnikiem rolniczym, który jechał na drogę ekspresową S12.

Do zdarzenia doszło w środę (21 maja).

- Funkcjonariusze grupy „Speed" natychmiast podjęli interwencję, korzystając z sygnałów świetlnych i dźwiękowych. W ostatniej chwili zatrzymali ciągnik przed wjazdem na ekspresówkę. Mundurowi pomogli kierowcy bezpiecznie zawrócić, uniemożliwiając tym samym stworzenie zagrożenia dla niego samego oraz innych uczestników ruchu drogowego - opisuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami ruchu drogowego ciągniki rolnicze, pojazdy wolnobieżne oraz inne tego typu maszyny nie mogą poruszać się po drogach ekspresowych ani autostradach. Wjazd takich pojazdów na drogi szybkiego ruchu jest niebezpieczny – nie tylko ze względu na niską prędkość poruszania się, ale również brak przystosowania konstrukcyjnego do ruchu o wysokim natężeniu i prędkościach.

Joanna Niećko

Pożar domu w Końskowoli. Nie żyje mężczyzna

Pożar domu jednorodzinnego wybuchł w Końskowoli.

Jedna osoba nie żyje. Ogień pojawił się w piątek, 23 maja późnym wieczorem. Strażacy znaleźli w domu zwłoki mężczyzny. Na miejscu pracowała też policja. Mundurowi wyjaśniają okoliczności tragedii.

GR

WSP

eprasa.pl f89fd19fc4

Witamy na świecie

Oskar Sidor, Tarło
ur. 20.05, g. 04.21;
3480 g, 55 cm,
Rodzice: Justyna, Mateusz
Rodzeństwo: Zuzia

Ignaś Zakrzewski, Lubartów
ur. 19.05, g. 13.59;
2980 g, 54 cm
Rodzice: Oktawia, Kacepr,
Rodzeństwo: Iga

Maria Powałka, Kamienowola,
ur. 19.05, g. 21.15;
3550 g, 55 cm,
Rodzice: Paulina, Krystian

Mia Strelchenko, Biała Podlaska,
ur. 20.05, g. 10.47;
3650 g, 55 cm,
Rodzice: Olga, Aleks
Rodzeństwo: Leoś, Platon

Antoś Mitura, Wygnanka,
ur. 19.05, g. 10.31;
4750 g, 59 cm,
Rodzice: Karolina, Marek

Tymon Sacawa, Jaszczów
ur. 22.05, g. 20.33;
3710 g, 58 cm,
Rodzice: Justyna, Mariusz
Rodzeństwo: Natalia, Mateusz, Aleksander

Apolonia Grabczan, Rozkopaczew
ur. 22.05, g. 2.25;
2760 g, 51 cm
Rodzice: Joanna, Patryk
Rodzeństwo: Mikołaj

Zosia Gomóła, Biała Podlaska,
ur. 20.05, g. 9.48;
3310 g, 54 cm,
Rodzice: Beata, Damian
Rodzeństwo: Tomaszek

Maciej Barański, Parczew,
ur. 22.05, g. 11.50;
3880 g, 55 cm,
Rodzice: Karolina, Piotr
Rodzeństwo: Emil

Hania Pożarowszczyk, Serokomla
ur. 23.05, g. 10.06;
3350 g, 56 cm,
Rodzice: Aneta, Damian
Rodzeństwo: Jaś

Oskar Simić z siostrą Martyną, Poizdów Kolonia
ur. 23.05, g. 3.21;
3430 g, 56 cm,
Rodzice:
Jolanta, Daniel
Rodzeństwo:
Martyna

Wiktoria Kawka, Białobrzegi,
ur. 22.05, g. 9.19;
2950 g, 53 cm,
Rodzice: Aleksandra, Mateusz
Rodzeństwo: Maciej, Lenka

Amelia Grajewska z tatą, Kopina
ur. 21.05, g. 11.30;
3110 g, 57 cm,
Rodzice:
Wioleta, Paweł
Rodzeństwo:
Jowita, Fabian

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Antoś Cąkała, Turzystwo
Urodzony 15.05.2025r.
godz. 7:54, 3200g, 55cm
Rodzice: Magda i Adrian
Braciszek Franio

Helenka Kot, Stara Wróblina
Urodzona 18.05.2025r.
godz.2:25, 2990g, 52cm
Rodzice: Agnieszka i Krzysztof
Rodzeństwo: Wojtuś i Zosia

Nina Lemieszek, Wola Okrzejska
Urodzona 19.05.2025r.,
godz.1:05, 3465g, 59cm
Rodzice: Patrycja i Albert
Rodzeństwo: Nadia i Nikodem

Gabryś Osiak, Jagodne
Urodzony 16.05.2025r.,
godz. 18:22, 3000,51cm
Rodzice: Małgosia
i Roman

Marcelek Małecki, Sięciaszka Pierwsza
Urodzony 18.05.2025r.,
godz. 14:25, 3595g, 55cm
Rodzice: Patrycja i Daniel
Siostrzyczka Maja

WSP

Dla Janusza Kurowskiego z okazji 70 urodzin

Tato ,dziadku dniu Twoich 70. urodzin
składamy Ci serdeczne życzenia.
Niech nadchodzące dni, miesiące, lata
były pełne szczęścia, zdrowia i spokoju,
a uśmiech niech zawsze gości na Twojej twarzy.
Wszystko co było, jest i będzie Twoim marzeniem,
niech nie uleci z cichym westchnieniem.

Najlepsze życzenia ślą
Monika, Anna i Grzegorz z rodzinami

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozzłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci! Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.

Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak

Korzystające z pojawiających się kałuż gołębie zaobserwował nasz Czytelnik, Pan Witold. Podczas ostatnich deszczy to właśnie tam skupiają się ptaki i korzystają z kąpieli.
- Widok gołębi na kirkucie w Lubartowie nie jest niczym nowym. Widzę, jak przychodzą tam ludzie, rzucają kaszę lub pokruszone pieczywo. Nie każdy je lubi, ale ja lubię obserwować - mówi.

eprasa.pl f89fd19fc4

Zdziczali obszarnicy i całowanie po rękach, czyli łukowski dwór i wieś (cz. III)

Kiedy pod Łukowem skończył się feudalizm?

Relacje między wsią a dworem w okresie II RP na ziemi łukowskiej bywały dalekie od harmonii. Choć formalnie pańszczyzna została dawno zniesiona, duch dawnego systemu na wsi pozostawał żywy.

Mimo że ustawy odrodzonej Rzeczypospolitej likwidowały wszelkie przywileje stanowe, realnie nie tylko pod Łukowem zachowało się wiele elementów, mechanizmów i zachowań bliższych raczej feudalizmowi niż oficjalnie zadekretowanej równości obywatelskiej. Prasa - zwłaszcza lewicowej proweniencji - często opisywała sytuacje, do jakich gdzieniegdzie dochodziło w kontaktach między włościanami a zamożnymi posiadaczami ziemskimi i działającymi w ich imieniu zarządcami.

Zamiast nadzoru – układy

Dopełnieniem obrazu stosunków społecznych była opisana na łamach „Robotnika" stronniczość niektórych urzędników państwowych, którzy - zamiast stać na straży prawa pracy - zdawali się działać w interesie ziemiaństwa.

Podano przykład inspektora pracy Sarneckiego, który „od dłuższego czasu rozwija gorączkową działalność w celu zniszczenia miejscowego Związku Robotników Rolnych". Wedle relacji gazety inspektor ten „zamiast rozpatrywać sprawy będące na wokandzie, zaczął krytykować taktykę Związku i prawić morały pod adresem jego przedstawicieli". W tle zaś - jak donosił „Robotnik" - „miejscowi ziemianie [...] urządzają na jego cześć zabawy, polowania i przyjęcia", co czyniło z Sarneckiego nie tyle arbitra sporów, co „poplecznika miejscowych ziemian".

Kulminacją jego działań było odmówienie rozpatrzenia sprawy służącej, „niesłusznie po 25 latach pracy wydalonej z majątku" jednego z ziemian - właśnie tego, który uprzednio ugościł urzędnika. W tym przypadku jednak „miarka się przebrała" i łukowski oddział Związku Robotników Rolnych złożył skargę do Ministerstwa Pracy.

Fot.http://ladyvotton.eu/tuchowicz/pages/1-ALEKSYII.html

Dwór Hemplów w Tuchowiczu ok. 1931 roku. Zarówno Aleksy (pierwszy tego imienia, syn słynnego napoleońskiego szwoleżera), jak i jego potomek Aleksy II, wyróżniali się dość nowoczesnym podejściem do kwestii relacji z włościanami: zakładali straż pożarną, instytucje charytatywne, organizowali elementarną oświatę

Z dystansem do źródeł

Relacje publikowane na łamach „Podlasia" czy „Robotnika" rzucają barwne, a nierzadko wręcz sensacyjne światło na stosunki społeczne na łukowskiej wsi w okresie międzywojennym. Trzeba jednak pamiętać, że pisma te miały wyraźnie lewicowy profil i trudno byłoby w ich tekstach doszukiwać się pochwał pod adresem konserwatywnych ziemian. Z pewnością rzeczywistość była bardziej złożona – wśród właścicieli ziemskich nie brakowało także tych, którzy aktywnie wspierali lokalne społeczności i starali się poprawiać warunki życia pracujących dla nich ludzi.

Robotnicy mówią „dość"

W kwietniu 1925 r. aż 22 z 25 folwarków w powiecie łukowskim ogarnął strajk. Zjazd delegatów, w którym wzięło udział ponad tysiąc osób, domagał się od starosty interwencji i presji na Związek Ziemian. Z kolei w maju 1937 r. na Lubelszczyźnie pojawiła się odezwa skierowana do robotników folwarcznych, która wprost wzywała do przerwania pracy i dołączenia do kolejnego strajku. Otwierały ją wielkie, wyraźne słowa: „Nie idź do folwarku!". Autorzy odezwy apelowali do robotników, by nie godzili się na nędzne wynagrodzenie za ciężką pracę: „Nie sprzedawaj się za 25 groszy dniówki!"; „Za ciężką pracę muszą dać zapłatę sprawiedliwą!" – grzmiało ogłoszenie.

Rządcy i dzierżawcy przedstawiani w nim byli jako oprawcy, którzy traktują ludzi jak narzędzia, wykorzystując kłamstwa i przemoc: „Folwarczne psy, warcząc i kłamiąc, pędzą was do roboty, ale wy nie dajcie się zastraszyć!". W odezwie pojawiło się też ostrzeżenie przed manipulacją i fikcyjnymi porozumieniami zawieranymi bez udziału samych pracowników: „Nie dajcie się oszukać obietnicami rządców! Co ustalono bez was – was nie obowiązuje!". Odezwa przypominała robotnikom, że mają swoje prawa, że mogą i powinni domagać się lepszego traktowania: „Macie prawo do chleba, do godziwych zarobków, do życia jak ludzie!".

Jaśniejsze punkty

Musimy pamiętać, że wspominamy tutaj tylko o doniesieniach prasowych, a listy do redakcji ze zmyślonymi zarzutami mogli pisać pracownicy folwarków skonfliktowani z dzierżawcami lub właścicielami. Na tle licznych oskarżeń i dramatów nie brakuje oczywiście pozytywnych działań łukowskich ziemian. Jednym z przykładów była chociażby praca Aleksego Hempla i jego żony Jadwigi z Dmochowskich z Tuchowicza.

On angażował się m.in. w działalność straży ogniowej i czynnie brał udział w gaszeniu pożarów i ratowaniu ludzi, a jego małżonka działała na rzecz poprawy zdrowia publicznego i higieny na łukowskiej wsi. Jako przewodnicząca koła ziemianek, angażowała się w walkę z gruźlicą, jaglicą i poprawę warunków porodowych wiejskich kobiet. Także wspomniany dzierżawca Szabłowski wspierał akcje charytatywne i oświatowe, będąc przy tym wybitnym leśnikiem i dobrym gospodarzem.

Paweł Jezierski

Niesamowita historia ocalonego mieszkańca Kurowa (cz. II)

Nechemia Wurmann – Żyd w hitlerowskim mundurze

W chwili wybuchu wojny syn żydowskiego sklepikarza z Kurowa miał trzynaście lat i niewiele rozumiał z otaczającego go świata. 8 września, kiedy niemieckie bomby spadły na miasteczko, wraz z całą rodziną wyruszyli w drogę. Jego relacja zawarta w „Yisker-bukh Koriv; sefer yizkor, macewet zikaron la-ayaratenu Koriv", „Księdze Pamięci Naszego Miasta Kurowa" wydanej w Tel Avivie w 1955 roku może być podstawą do nakręcenia pasjonującego filmu.

Dla Nechemii umieszczenie w obozie pracy w Ostrowcu Świętokrzyskim było jak wygrany los na loterii. Jako robotnikowi przydatnemu dla realizacji przemysłowcy celów okupanta był przydatnym niewolnikiem, więc pozwalało mu to uniknąć kolejnych fal wywózek. Zimą 1943/1944 postanowił uciec. Przez jakiś czas przebywał w oddziale partyzanckim. Ukrywająca się grupa składała się z Polaków, zbiegłych jeńców sowieckich oraz kilku Żydów. Ci ostatni, mimo że współtowarzysze broni i nieszczęścia nie są przez resztę traktowani na równych prawach, to im powierza się najtrudniejsze i najbardziej niebezpieczne działania. Po rozbiciu oddziału tułał się w okolicach Opatowa. Pojmany znowu wyswobadza się i szuka ocalenia. Wie, że za Wisła są już Sowieci, ale on jest od rzeki oddzielony przez niemieckie wojsko. Wpada na desperacki ale, jak się okazuje, skuteczny pomysł. Wykorzystuje swoją znajomość niemieckiego.

Ocalenie w kuchni polowej

...Ponieważ byłem blisko Niemców, wpadłem na pomysł, żeby podejść do niemieckiej kuchni polowej i zapytać, czy mogę tam pracować. Byłem bardzo głodny, nie jadłem od kilku dni. Myślałem: po pierwsze: najem się! A po drugie będę bliżej frontu, więc może uda mi się dostać na drugą stronę.

Niemiecki kucharz szybko zgodził się, żebym u niego pracował. Dostawałem jedzenie i spałem razem z niemieckimi żołnierzami. Po kilku dniach bardzo zaprzyjaźniłem się z niemieckim kucharzem, a także z oficerem i porucznikiem, którzy oceniali przydatność personelu. Po tygodniu kucharz wyjechał do innej wioski. Poszedłem z kucharzem i oficerem do wioski Wołkowonówka niedaleko Ożarowa (być może chodzi o Wojciechówkę - przyp. ZS). Oficer i ja zamieszkaliśmy w tym samym pokoju. Podawałem, że nazywam się Marion Schmidt. Oficer natychmiast wezwał mnie do swojego biura i zapytał, kim jestem i skąd pochodzę.

Na ochotnika zgłosił się do Wehrmachtu

Powiedziałem mu, że jestem *volkdeutchem*, z miasta po drugiej stronie Wisły, że nasz dom został zbombardowany przez Rosjan, rodzice zginęli podczas bombardowania. Starałem się, żeby to wyglądało na prawdę. Zapytał mnie, czy chcę na ochotnika wstąpić do armii niemieckiej i czy zostanę jego adiutantem. Widząc, że nie mam innego wyjścia, zgodziłem się. Dał mi do podpisania mnóstwo papierów. Dwa dni później wezwał mnie znowu do swojego biura i powiedział mi z radością, że otrzymał zgodę od swojego dowódcy na przyjęcie mnie do niemieckiej armii. Natychmiast dał mi papier, abym poszedł do niemieckiego składu po odzież wojskową. Po kilku minutach ujrzałem siebie w mundurze niemieckiego żołnierza. Wszyscy żołnierze z kompanii gratulowali mi i witali mnie w szeregach. Nasz kucharz wyjechał na urlop, a ja przejąłem zarządzanie kuchnią. Dwa razy w tygodniu musiałem iść do wioski razem z innym żołnierzem.

Z niemiecką bronią w garści

W tym czasie dostałem broń. Najgorszą dla mnie rzeczą, jaką mogłem zrobić w tym czasie, było podniesienie ręki i powiedzenie: „*Heil* Hitler!". Na początku było mi bardzo trudno używać tego jako powitania, ale po pewnym czasie przychodziło mi łatwiej. Jednocześnie byłem również tłumaczem na język polski. Pewnej nocy niespodziewanie zostałem wyrwany ze snu. Bardzo się przestraszyłem. Powiedzieli mi, że mam pomów w pojmaniu kilku Polaków jako tłumacz. Nie miałem wyboru. Ubrałem się i poszedłem razem z innymi żołnierzami. Przypadkiem podczas akcji spotkałem Żyda, który ukrywał się w domu chrześcijanina. Cudem udało mi się go uratować, mówiąc, że jest chory.

Żydowski Kloss

Jeden z dowódców mojej byłej grupy partyzanckiej został schwytany. Trudno było mi go uratować, ale obiecałem mu, że wydobędę go następnego ranka. I tak się stało. Następnego ranka, zanim wysłano go do Niemiec, udało mi się go uratować. Ponownie związałem się z partyzantami. Widywałem się z nimi co drugą noc. Kazał mi, abym nie opuszczał niemieckiej armii. Dał mi rozkaz przekazania mu tajnych kodów i informacji wojskowych.

Polak doniósł, Niemca nie obchodziło

W grudniu 1944 roku rozpoznał mnie pewien chłopiec chrześcijański, Polak z Ostrowca, i doniósł niemieckiemu oficerowi, że jestem Żydem. Przypadkiem dowiedziałem się o tym natychmiast. Meldunek o tym trafił do mojego oficera, ale mój oficer udawał, że go nie otrzymał. 31 grudnia, w Sylwestra, mój oficer wezwał mnie i powiedział, że ma meldunek, że jestem Żydem. I tu niespodzianka: oficer wyjaśnił mi, że jego zdaniem mogę być Żydem, ale to go nie interesuje. Zapewnił mnie, że dopóki jestem w jego rękach, nic mi się nie stanie, ale że powinienem być bardzo ostrożny. 12 stycznia 1945 roku przyszedł rozkaz wycofania się z linii frontu nad Wisłą i udania się w kierunku Niemiec. Nie mogłem zrobić nic innego, jak tylko iść dalej.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl f89fd19fc4

Religijna mozaika Ziemi Łęczyńskiej - wszystkie świątynie Cycowa (cz. IV)

Gdzie cerkiew, gdzie kościół, gdzie kircha, gdzie kirkut...

Opuszczony kościółek, który kiedyś był cerkwią unicką, a potem prawosławną. Ewangelicki dom modlitwy, który bywał też szkołą, magazynem i wiejskim domem kultury. Kaplica, która wywieziono do Białej Podlaskiej, a teraz stoi w Dobratyczach. Spacerując po miejscowości, natrafimy też na różne cmentarze. Prawosławny (u zbiegu ulic Nowej i Chełmskiej), ewangelicki (przy ul. Nowej) i rzymskokatolicki (przy ul. Chełmskiej). Nie zachowały się za to ślady po kirkucie.

Widok cmentarza prawosławnego w Cycowie. Na pierwszym planie grób Jana Sawicza, powstańca styczniowego. Jesienią 2024, w ramach prac Instytutu Pamięci Narodowej, widoczny na zdjęciu nagrobek został zastąpiony nowym, z jasnego piaskowca. Wpisano go również do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski, tworzonej przez Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN (nr ewidencyjny – 6950)

fot. PM - Sylwia Kostyra

Nieużywany dziś kościółek pw. Opieki św. Józefa zbudowany został jako cerkiew unicka. Potem, w czasie likwidacji kościoła grekokatolickiego w diecezji chełmskiej, zabrali go prawosławni. Kiedy Rosjanie w 1915 roku władze i wojsko rosyjskie wycofały się w głąb Imperium, trafił w ręce rzymskich katolików. Wyznawcy prawosławia modlili się w kaplicy cmentarnej w Wólce Cycowskiej. Kiedy po II wojnie światowej, wskutek wysiedleń, wspólnota niemal zupełnie zanikła, cerkiewkę w 1956 roku przekazano do Białej Podlaskiej. Ale to nie był koniec jej wędrówki. Kiedy w Białej zbudowano nową, okazałą, murowaną świątynię prawosławną pw. św. Cyryla i Metodego, stara trafiła do Dobratycz (między Kodniem a Terespolem). W 2019 roku została gruntownie wyremontowana, służy jako parafialna pw. Podwyższenia Krzyża Pańskiego.

Cmentarz z grobem bohatera

Kolejnym miejscem świadczącym o silnym niegdyś wschodniosłowiańskim komponencie kulturowym okolic Cycowa i Ziemi Łęczyńskiej jest cmentarz, który znajduje się na granicy zwartej zabudowy, w okolicach ulicy Nowej. Ma powierzchnię ok. pół hektara. Jest to nekropolia nieczynna od kilkudziesięciu lat, acz ciągle wyraźnie wyodrębniona z otaczającej przestrzeni. Obecnie porośnięta jest starodrzewem lipowym i dębowym. Zachowało się kilka kamiennych, przeważnie XIX-wiecznych nagrobków, oraz kutych, żeliwnych krzyży. W 2008 roku poświęcono, w obecności władz samorządowych, okazały, drewniany krzyż. Wśród pochowanych znajduje się m.in. Jan Sawicz, wywodzący się z Cycowa uczestnik powstania styczniowego. W 1863 roku był oczywiście unitą, ale potem jego rodzina związała się z prawosławiem - już jego syn Jan w 1915 roku wyjechał w czasie tzw. „bieżeństwa" do Rosji, skąd już nie powrócił.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Czekając na Imperatora...

Należąca do wojska część dworca w Dęblinie. Zdjęcie wykonano 3 września 1892 roku. Tego dnia do twierdzy przybył Aleksander III, chcąc obserwować walne manewry, jakie miały być przeprowadzone w twierdzy - tak wówczas nazywało się miasto - Iwangorodzkiej. Tory do Dęblina doprowadzono w 1876 roku. Początkowo to była stacja końcowa linii z Łukowa, rok później przyłączono ją do szlaku prowadzącego przez Warszawę na wschód do Lublina i Kowla. W 1885 z kolei otworzono odnogę w kierunku Zagłębia. Fotografia znaleziona na str. bazakolejowa.pl pochodzi z rosyjskiego albumu dokumentującego wizytę.

WSP

Niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony
- zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. III)

Niemal równo sto pięćdziesiąt lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej oraz świętego Jozafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

Całe Południowe Podlasie, w tym okolice Jabłonia, w latach 1874-1875 stanowiły miejsce prześladowań, które we współczesnych opisach nasuwały skojarzenia z herodiańskimi. Nawet jeśli była to pewna przesada, o tyle z pewnością stanowiły one w ówczesnej Europie zjawisko zupełnie wyjątkowe, odbijające się echem i budzące oburzenie także na zachodzie kontynentu.

Powszechne gwałt i przemoc działy się także w warstwie symbolicznej. Głośna w okolicy Jabłonia stała się sprawa pochówku dziecka chłopskiej rodziny Saweczków. Nie chcąc złożyć go na prawosławnym cmentarzu, rodzice włożyli ciało dzieciątka do skrzynki po narzędziach i próbowali zawieść do jednej z przyległych parafii łacińskich. Kiedy żandarmi to odkryli, zatrzymali rodziców i próbowali odebrać trumienkę. W trakcie szamotaniny ciałko wypadło. Ojciec musiał uciekać. W cerkwi ksiądz prawosławny, w odruchu przyzwoitości, nie chciał poprowadzić pogrzebu, więc ostatecznie, kobieta na rękach zaniosła ciałko na cmentarz i tam, w ulewnym deszczu, bez niczyjej pomocy, synka pochowała.

Takich opowieści były dziesiątki

Najobszerniejszą i dość nieodległą w czasie relację o cudownych wydarzeniach w Jabłoniu znajdujemy w książce ks. Jana Bojarskiego, duchownego unickiego, który w 1878 opublikował obszerny opis genezy i prześladowań unii w diecezji chełmskiej.

Czytamy: *...gruchnęła wieść, że Matka Boska ukazała się dziewczęciu we wsi Jabłoniu, o cztery mile od miasta powiatowego Radzynia [Podlaskiego] położonej. Sześcioletnia dziewczynka zwróciła uwagę rodziców na wielką światłość, którą widziała na polu. Matka dziewczęcia patrzała, ale nic [dostrzec] nie mogła lubo jej małe dzieci opisywały drobnostkowo z postaci świetną, cześć budzącą, wśród światła się unoszącą osobę. Gdy to nie ustawało, tysiące ludu zbierało się w pobliżu owego pola, a miejsce, gdzie spostrzeżono osobę Najświętszej Panny, starannie okryto kawałkiem [grubego materiału]. Pobożne pieśni nie ustawały ni w dzień, ni w nocy, i jakby dla zachęcenia i stwierdzenia wiary tegoż ludu, cudowne to zjawisko nieustannie się ponawiało. Ani czas, ani szczęśliwi ci, którzy je oglądali, nie podlegali stałym prawidłom; samo zjawisko cudowne zmieniało swój charakter; raz widziana była osoba żeńska w bieli z dzieciątkiem na ręku, drugi raz św. biskup [Jozafat Kuncewicz], odziany w szaty pontyfikalne, i jasność z ziemi wychodząca. Ci, co widzieli, wierzyli; inni nie widząc, wierzyli na zapewnienie drugich, ale wszyscy [razem] się modlili. Tysiące ludzi zgromadziło się w to miejsce. Przytaczają urzędnika z Jabłonia [Schenkę], poddanego pruskiego Niemca, który widząc, przybywszy z ciekawości zmieszany z tłumem, czcigodną postać biskupa między dwiema chorągwiami, powołany będąc do sądu, dla stwierdzenia prawdy swego opowiadania nie odmówił przysięgi, nie mogąc tylko odpowiedzieć na pytanie, kto był ten święty; lecz za to wygnano go z granic państwa. Innym razem osoby bardzo szanowne i znane uklękły z nabożeństwa pomiędzy pielgrzymami i długo się modliły, nie otrzymując łaski zobaczenia ...*

cdn.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl f89fd19fc4

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Trener Stano odchodzi z Górnika. Smutne pożegnanie w Tychach

To koniec! Pavol Stano nie będzie już trenerem Górnika - oficjalnie poinformował klub jeszcze przed ostatnim meczem w sezonie. W pożegnalnym spotkaniu łęcznianie wyraźnie przegrali z GKS-em Tychy.

Fot.Górnik Łęczna

Pavol Stano objął Górnika w styczniu 2024 roku. Drużyna pod jego wodzą spisywała się dobrze. Poprzedni sezon zakończyła na szóstym miejscu w Betclic 1. Lidze i wzięła udział w barażach o PKO BP Ekstraklasę - ostatecznie przegrała w półfinale z Motorem Lublin po rzutach karnych. W obecnych rozgrywkach łęcznianie niemal do samego końca walczyli o miejsce w barażach o awans, jednak nie udało im się zająć lokaty w pierwszej szóstce ligi. Pavol Stano ma na koncie 52 mecze w roli trenera Górnika

Pożegnanie z trenerem

Klub opublikował krótki komunikat w tej sprawie, zatytułowany „Pavol Stano odejdzie z Górnika po sezonie 2024/25" w sobotę, 24 maja.

Nie jest to wielką niespodzianką. O przyszłości słowackiego trenera w zielono-czarnych dyskutowano już od tygodni. I to raczej nie w kontekście osiąganych przez jego zespół wyników, a problemów organizacyjnych klubu.

Wiadomo było, że zawodnicy i sztab szkoleniowy nie dostają pensji na czas. Po raz pierwszy takie informacje pojawiły się w mediach w przerwie zimowej obecnego sezonu. Kilka tygodni temu o sprawie przypomnieli sami piłkarze, na znak protestu wychodząc na mecz z Odrą Opole z dużym opóźnieniem. Władze klubu przyznały wtedy, że zaległości w wypłatach sięgają dwóch miesięcy, a może być jeszcze gorzej. Tak czy inaczej niedzielny mecz z GKS-em Tychy był dla Pavola Stano ostatnim w roli trenera Górnika Łęczna. Z klubem pożegnają się także kolejni członkowie sztabu szkoleniowego: Peter Lérant i Adrian Olecki.

Po godzinie gry było już po meczu

Niedzielne spotkanie było meczem „o pietruszkę" również dla gospodarzy, którzy nie mieli już szans na baraże. Do przerwy było 1:0 dla gospodarzy, bo w 16. minucie wynik spotkania otworzył Julius Ertlthaler, który wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem Górnika, po podaniu od Jakuba Bierońskiego. Podopieczni trenera Artura Skowronka mogli podwyższyć w pierwszej połowie na 2:0, bo w sytuacji trzech na jednego z obrońcą Górnika znaleźli się gracze GKS-u Tychy. Noel Niemann nie wykorzystał jednak doskonałej okazji, przy czym dobrą interwencją popisał się w tej sytuacji Kostrzewski. Niemiec poprawił skuteczność na początku drugiej połowy, gdy z bliskiej odległości wbił piłkę do siatki zielono-czarnych, dobijając strzał Maksymiliana Stangreta, wybroniony przez Kostrzewskiego. Chwilę wcześniej „Górnicy" stracili piłkę w środku boiska w kuriozalnych okolicznościach. W 65. minucie było już po meczu. GKS Tychy prowadził 3:0 za sprawą kolejnego gola Niemanna, który wykończył koronkową akcję swojej drużyny. Podawał mu Ertlthaler. Skapitulował w tej sytuacji wprowadzony trzy minuty wcześniej 16-letni bramkarz Kuba Wilk, dla którego był to debiut w Górniku.

Honorowego gola, ostatnią bramkę zielono-czarnych w sezonie 2025/2026, w 73. minucie strzelił Damian Warchoł. Pomocnik trafił precyzyjnym strzałem z pola karnego po dośrodkowaniu od Jakuba Bednarczyka. GKS Tychy pokonał Górnika 3:1.

GKS Tychy - Górnik Łęczna 3:1 (1:0)

Bramki: Ertlthaler 16`, Niemann 53`, 65` - Warchoł 73`.
Tychy: Łubik - Keiblinger (82` Machowski), Budnicki (74` Dzięgielewski), Tecław, Dijakovic, Błachewicz - Ertlthaler, Bieroński, Makowski (74` Nedić), Niemann (66` Rumin) - Stangret (66` Śpiączka).
Górnik: Kostrzewski (62` Wilk) - Bednarczyk, Roginić (77` Szczytniewski), Broda, Grabowski - Litwa (62` Spáčil), Kryeziu, Deja, Orlik (77` Żyra), Traoré (55` Warchoł) - Banaszak.
Żółte kartki: Dijakovic - Szczytniewski.
Sędziował: Paweł Pskit (Łódź).

Dominik Smagała

Bez bramek, ale z emocjami – Wisła remisuje z Olimpią

Choć nie padła żadna bramka, emocji i zaangażowania na boisku nie brakowało. Spotkanie Wisły Puławy z Olimpią Grudziądz zakończyło się bezbramkowym remisem, a kibice opuszczający stadion mogli czuć zarówno niedosyt, jak i nadzieję przed decydującą fazą sezonu.

Gra była, bramek nie było

Od pierwszego gwizdka sędziego obie drużyny starały się narzucić swój styl gry. Gospodarze, podobnie jak w poprzednim spotkaniu z Zagłębiem, ruszyli do ataku z dużym impetem, jednak zespół z Grudziądza dobrze odrobił lekcje taktyczne. Olimpia skutecznie neutralizowała ofensywne zapędy Wisły i nie pozwalała rywalom zbliżyć się do bramki strzeżonej przez Kacpra Górskiego.

Mimo optycznej przewagi puławian, klarownych sytuacji podbramkowych było jak na lekarstwo. Wisła miała serię rzutów rożnych, które stwarzały zagrożenie, ale brakowało wykończenia. Najbliżej zdobycia bramki był Adam Gałązka, jednak nie zdołał opanować dobrze dogranej piłki. Goście odpowiedzieli jedną groźną sytuacją – po rzucie rożnym niebezpiecznie główkował Kacper Cichoń, lecz Krzysztof Wróblewski zachował czujność.

Młodzież na boisku, walka trwa

Warto odnotować debiut w kadrze meczowej 16-letniego wychowanka Wisły, Wojciecha Żelazki, który po raz pierwszy znalazł się na ławce rezerwowych pierwszego zespołu. Trener Maciej Tokarczyk był zmuszony do rotacji – za kartkowanego Łukasza Kabaja i kontuzjowanego Kamila Kumocha w wyjściowym składzie pojawili się nowi zawodnicy.

Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie – Wisła starała się atakować, ale dobrze zorganizowana defensywa Olimpii skutecznie odcinała gospodarzy od szesnastki. W 76. minucie to jednak goście mogli zaskoczyć – strzał zawodnika z Grudziądza wybronił Wróblewski. W odpowiedzi, chwilę później, Sebastian Kwarczeliszwili znalazł się w dobrej sytuacji, lecz jego strzał wylądował tylko w bocznej siatce.

Czas prawdy nadchodzi

Dla Wisły nadchodzą teraz dwa mecze, które zdecydują o być albo nie być w Betclic II lidze. Obecnie z 37 punktami puławianie znajdują się w strefie barażowej. Przed nimi pojedynki z bezpośrednimi rywalami w walce o utrzymanie – Rekordem Bielsko-Biała i Resovią Rzeszów.

W Dzień Dziecka

Pierwszy z nich już w niedzielę, 1 czerwca o godzinie 14:00 na wyjeździe. Puławianie liczą na pełne zaangażowanie, chłodną głowę i skuteczność – coś, czego w dzisiejszym meczu zabrakło. Walka o ligowy byt trwa, a każdy punkt może mieć kluczowe znaczenie.

Wisła Puławy - Olimpia Grudziądz 0:0

Wisła: Wróblewski - Kargulewicz, Waleńcik, Waliś, Stromecki, Gałązka, Dziedzic, Wiktoruk, Polowiec, Szymanek (85` Kwaczreliszwili), Juszczyk.
Olimpia: Górski - Kobryń, Kostkowski, Sikorski, Klimczak, Rychert (85` Bonikowski), Sewerzyński, Frelek, Cichoń, Gutowski (78` Kaczmarek), Mas (89` Guzdek).
Żółte kartki: Szymanek - Klimczak.
Sędziował: Rasmus (Toruń).
Widzów: 400.

Pierwsze rozstrzygnięcia

Znamy częściowe rozstrzygnięcia w II lidze.

Z awansu cieszą się piłkarze Polonii Bytom oraz Pogoni Grodzisk Mazowiecki. Na dwie kolejki przed końcem rozgrywek pewni walki w barażach o I ligę są gracze Wieczystej Kraków oraz Chojniczanki Chojnice. O dwa pozostałe miejsca walczy jeszcze sześć zespołów: Podbeskidzie Bielsko-Biała, KKS Kalisz, Hutnik Kraków, Świt Szczecin i Zagłębie Sosnowiec.

Ciekawie jest również na dole tabeli. Wiadomo, że do III ligi spadły ekipy: Olimpii Elbląg, Skry Częstochowa i Zagłębie II Lubin. Pozostałe drużyny nie mogą być pewne utrzymania. Na dzisiaj Wisła Puławy oraz GKS Jastrzębie będą musiały walczyć w barażach o pozostanie na trzecim szczeblu rozgrywkowym w naszym kraju.

mp

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 34. KOLEJKI
Ruch - Polonia 1:1
ŁKS - Znicz 2:3
Stal - Wisła 0:3
Stalowa Wola - Arka 0:3
Tychy - Górnik 3:1
Płock - Miedź 2:1
Termalica - Kotwica 2:1
Pogoń - Warta 2:1
Odra - Chrobry 0:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Arka Gdynia (A)	34	72	63-24
2.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza (A)	34	71	70-39
3.	Wisła Płock (B)	34	64	58-38
4.	Wisła Kraków (B)	34	62	63-32
5.	Miedź Legnica (B)	34	56	56-45
6.	Polonia Warszawa (B)	34	56	46-37
7.	GKS Tychy	34	53	47-36
8.	Znicz Pruszków	34	52	52-43
9.	Górnik Łęczna	34	50	50-42
10.	Ruch Chorzów	34	48	50-46
11.	ŁKS Łódź	34	47	50-41
12.	Stal Rzeszów	34	35	42-59
13.	Chrobry Głogów	34	33	37-59
14.	Odra Opole	34	30	31-61
15.	Pogoń Siedlce	34	30	38-53
16.	Kotwica Kołobrzeg (S)	34	29	29-55
17.	Warta Poznań (S)	34	24	22-56
18.	Stal Stalowa Wola (S)	34	23	27-65

BARAŻE
Płock - Polonia (29.05., g. 18),
Wisła - Miedź (29.05., g. 21)

dsm

II LIGA

WYNIKI 32. KOLEJKI
Wisła - Olimpia G. 0:0
Polonia - Chojnicz. 2:2
Wieczysta - Zagłębie 1:1
Skra - Rekord 1:2
Świt - Resovia 1:1
GKS Jastrzębie - Zagłębie II 1:0
Podbeskidzie - ŁKS II 3:0
Pogoń - KKS Kalisz 0:1
Olimpia E. - Hutnik 0:5
MECZ 31. KOLEJKI
ŁKS II - Pogoń 4:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Polonia Bytom	32	71	69:33
2	Pogoń Grodzisk Maz.	32	68	59:32
3	Wieczysta Kraków	32	60	61:26
4	Chojniczanka Chojnice	32	59	44:26
5	Podbeskidzie Bielsko-Biała	32	48	42:34
6	KKS Kalisz	32	47	35:37
7	Hutnik Kraków	32	46	45:55
8	Świt Szczecin	31	45	53:51
9	Zagłębie Sosnowiec	32	42	45:50
10	Resovia Rzeszów	32	41	43:46
11	ŁKS II Łódź	32	41	40:47
12	Olimpia Grudziądz	32	40	40:44
13	GKS Jastrzębie	32	38	32:32
14	Wisła Puławy	32	37	42:62
15	Rekord Bielsko-Biała	31	35	45:50
16	Zagłębie II Lubin	32	31	48:55
17	Skra Częstochowa	32	22	29:55
18	Olimpia Elbląg	32	19	27:64

NASTĘPNA KOLEJKA (01.06., godz. 14:00): Rekord - Wisła, Olimpia G. - Wieczysta, Zagłębie - Chojniczanka, Resovia - Skra, Zagłębie II - Świt, ŁKS II Łódź - GKS Jastrzębie, KKS Kalisz - Podbeskidzie, Hutnik - Pogoń, Olimpia E. - Polonia.
MECZ ZALEGŁY (27.05): Rekord - Świt.

mp

WSP

eprasa.pl f89fd19fc4

Motor Lublin najlepszy w historii! Czapki z głów

Motor Lublin pod wodzą Mateusza Stolarskiego dokonał niemożliwego. Meczem z Radomiakiem Radom żółto-biało-niebiescy zakończyli sezon 2024/25, a zwycięstwo dało im najlepsze w historii siódme miejsce w najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce.

Fot.Motor Lublin

Motor zanotował w zakończonym sezonie 14 zwycięstw, 7 remisów i 13 porażek

Trener Mateusz Stolarski i jego piłkarze walczyli o przejście do historii klubu i zajęcie najwyższego miejsca w najwyższej klasie rozgrywkowej. Dotychczas była to dziewiąta lokata z sezonu 1984/85 i ówczesnej I ligi. Już 14. minucie „Motorowcy" mogli cieszyć się z gola. Autorem trafienia był Mbaye Jacques Ndiaye. Senegalczyk był kompletnie niepilnowany w polu karnym i głową wbił do siatki piłkę zgraną przez Kaana Caliskanera po rzucie rożnym.

Finalnie to trafienie okazało się jednym w pierwszej części meczu, w której lublinianie byli stroną dominującą. Po zmianie stron doszło do ekspresowej zmiany wyniku i niestety chodziło o trafienie miejscowych. Z rzutu rożnego precyzyjnie dośrodkował Rafael Barbosa, a niepilnowany Paulo Henrique oddał strzał na bramkę. Piłka przeleciała jeszcze między rękami Gaspara Tratnika i dała gospodarzom wyrównanie. Motor odpowiedział równie szybko i w 53. minucie gry do siatki ładnym strzałem z woleja trafił Samuel Mraz. Pierwotnie gola nie uznano, ale po analizie VAR sędziowie uznali, że na spalonym nie był dogrywający piłkę do snajpera Herve Matthys. Lublinianie prowadzili więc 2:1. Nie było im jednak mało i Mraz miał dublet na koncie już w 57. minucie. Tym razem z rzutu wolnego dośrodkował mu Bartosz Wolski, a Słowak oddał strzał głową. Bramkarz rywali odbił piłkę, ale wprost pod nogi napastnika, a ten nie pomylił się przy „poprawce". To było jego 16. trafienie w sezonie 2024/25.

W kolejnych minutach spotkania Tratnik musiał jeszcze popisać się ładną interwencją przy strzale rywali z bliska, oba zespoły nieskutecznie próbowały zmienić wynik, a z kontuzją plac gry opuścił Jakub Łabojko. Radomiak dopiął jednak swego w 83. minucie, kiedy dobrą akcję partnerów mocnym strzałem sfinalizował Leandro i dał miejscowym nadzieję na punkty. Chwilę później w słupek trafił Dadashov, a w 88. minucie Tratnik musiał odbić jego kolejny strzał z bliska. Piłka nie wpadła jednak do siatki ani razu i finalnie to żółto-biało-niebiescy zwyciężyli 3:2. Motor dzięki wygranej zakończył sezon z 49 punktami na koncie i pobił klubowy rekord. Podopieczni Mateusza Stolarskiego zajęli siódme miejsce w tabeli PKO BP Ekstraklasy. Uplasowali się więc o dwie lokaty wyżej niż drużyna z sezonu 84/85.

Radomiak Radom - Motor Lublin

2:3 (0:1)

Bramki: Henrique 47`, Leandro 83` - Ndiaye 14`, Mraz 53`, 57`

Radomiak: Koptas - Zia Quattara (Guilherme 62`), Burch, Agzouzoul, Henrique, Kaput (Jordao 62`), Ramos (Tapsona 62`), Alves, Grzesik, Barbosa (Leandro 80`), Perotti (Dadashov 71`)

Motor: Tratnik - Wójcik (Stolarski 76`), Matthys, Ede (Kruk 90`), Palacz, Łabojko (Samper 65`), Caliskaner (Scalet 65`), Wolski, Ceglarz (Król 76`), Ndiaye, Mraz.

Kacper Ciuksza

Półfinał dla PGE Startu. Trzy mecze, dwie demolki

Trzy mecze rozegrali koszykarze PGE Startu Lublin w minionym tygodniu i osiągnęli niemały sukces. Awansowali do półfinału Orlen Basket Ligi, chociaż czwarty mecz pozwalał sądzić, że będzie inaczej.

Po dwóch wygranych przed własną publicznością koszykarze Startu pojechali do Słupska z przewagą 2-0 w serii. Miejscowi Czarni postawili im jednak bardzo trudne warunki i tej serii nie pozwolili zamknąć. W pierwszym ze spotkań słupszczanie wygrali 19 puntami i byli zespołem zdecydowanie lepszym. Z kolei w drugim wręcz zdemolowali „Startowców", którzy mieli powody do wstydu. Przegrali 57:89 i na parkiecie nie wychodziło im absolutnie nic. Wynik ćwierćfinału wskazywał więc 2-2 i decydowała potyczka w Lublinie. Od samego początku gry widać było, że obu zespołom bardzo zależy. U miejscowych przejawiało się to kapitalną skutecznością i wysokim tempem akcji, a u gości mnóstwem fauli i agresywną grą. Lepiej wyszli na tym „Startowcy", którzy zaczęli od 10:0, by później jeszcze zwiększać tempo. Kapitalny blok zaliczył Tyran De Lattibeaudiere, efektowy wsad po odbiorze Michał Krasuski, a za trzy nie mylił się Tevin Brown. Efektem tego było prowadzenie 35:16 po pierwszej kwarcie. Druga kwarta również należała do lubelskich koszykarzy, którzy grali jak natchnieni. Praktycznie nie pudłowali, z łatwością zdobywali kolejne punkty, a do tego mieli czas i miejsce na zabawy, takie jak alley-oop od Browna do Krasuskiego. Dzięki niemu przewaga urosła do 24 punktów. Goście też zaliczyli niezły moment i celnymi „trójkami" nieco odrobili, ale w samej końcówce znów błysnął Start i na długą przerwę schodził, prowadząc 65:44.

Po zmianie stron zgęstniała atmosfera między kibicami obu zespołów, ale ta lepiej wpływała na lublinian. Podopieczni Wojciecha Kamińskiego zwiększyli przewagę nawet do 25 punktów w pierwszej części trzeciej kwarty. W dalszej fazie rywale znów mieli kilka lepszych akcji i zatrzymań w defensywie, ale po zmianach czerwono-czarni wrócili na obroty. Kwarta zakończyła się remisem, ale lublinianie i tak prowadzili 89:68 przed ostatnią odsłoną. Start był niemal pewny zwycięstwa, a piękna akcja CJ-a Williama na początek kwarty tylko upewniła w tym kibiców. Ci już do końca nie mieli powodów do stresu. Finalnie Start wygrał spotkanie 109:94 i awansował do półfinału! Rywalami lublinian w strefie medalowej będą koszykarze Trefla Sopot. To ekipa znad morza będzie faworytem zmagań i dwa pierwsze mecze odbędą się w jej hali. Awans do finału uzyska zespół, który pierwszy wygra trzy spotkania.

Mecz 3: Czarni Słupsk - PGE Start Lublin

92:73

(16:17, 22:20, 29:14, 25:22)

Mecz 4: Czarni Słupsk - PGE Start Lublin

89:57

(29:7, 17:21, 25:21, 17:8)

Mecz 5: PGE Start Lublin - Czarni Słupsk

109:94

(35:16, 30:28, 24:24, 20:26)

Kacper Ciuksza

Mecz Orlen Oil Motoru Lublin w Gorzowie przełożony. Kiedy pojadą?

Pogoda nie przestaje utrudniać życia żużlowcom Orlen Oil Motoru Lublin. Tym razem przesunęła mecz w Gorzowie.

Początek sezonu stał pod znakiem fantastycznej aury do uprawiania żużla. Nie brakowało słonecznych dni, które zdecydowanie przeważały nad tymi deszczowymi, co pozwalało skutecznie przygotować tory do ścigania na najwyższym poziomie. Maj jest już pod tym względem znacznie bardziej kapryśny i kolejne spotkanie Orlen Oil Motoru nie dojdzie do skutku w pierwotnym terminie. - W związku z niekorzystnymi prognozami pogody, Ekstraliga Żużlowa Sp z o.o. odwołuje mecz 6 rundy PGE Ekstraligi Gezet Stal Gorzów - Orlen Oil Motor Lublin - czytamy w oficjalnym ogłoszeniu władz ligowych. To nieco rozluźnia dla „Koziołków" najbliższy tydzień, podczas którego mieli odjechać trzy mecze ligowe, a ponadto w kolejną sobotę pojechać niemalże w komplecie w rundzie SGP, a także SEC Challenge.

Nowy termin przełożonego meczu nie jest jeszcze znany, a liga poinformuje o nim w osobnym komunikacie. Warto wspomnieć, że zaległości mistrzów Polski robią się coraz większe, wszak wciąż nie odjechano jeszcze zaległego starcia z GKM-em Grudziądz. To zaplanowane jest na najbliższy czwartek, 29 maja o godz. 20. Przypomnijmy, że będzie to już trzecie podejście do odjechania tych zawodów. W sobotę Bartosz Zmarzlik, Dominik Kubera, Jack Holder i Fredrik Lindgren pojadą w Grand Prix Pragi, zaś Mateusz Cierniak i Wiktor Przyjemski tego samego dnia wezmą udział w SEC Challenge, który już 31 maja w Stralsund. To wszystko znaczy, że Bartosz Jaworski, jak to było planowane, nie zadebiutuje jeszcze w podstawowym składzie Motoru. Oznacza to, że w kolejnym meczu „Koziołków" po raz pierwszy od 24 spotkań doczekamy się jakiejkolwiek zmiany w składzie wystawionym od początku ścigania. Wszystko to wynika ze słabszej dyspozycji w obecnej kampanii prezentowanej przez Bartosza Bańbora.

Filip Ogórek

WSP

Szczypiornistki znów musiały uznać wyższość tych rywalek

Piłkarki ręczne PGE MKS FunFloor Lublin zakończyły zmagania w sezonie 2024/25. W ostatniej kolejce rozgrywek Orlen Superligi kobiet biało-zielone przegrały na wyjeździe z KGHM Zagłębiem Lubin.

Już przed spotkaniem było jasne, że na parkiecie zmierzą się zespoły, które na podium krajowej elity zajmą ostatecznie pierwsze i drugie miejsce. „Miedziowe" już od kilku tygodni były pewne szóstego w historii i piątego z rzędu mistrzostwa Polski, natomiast podopieczne trenera Pawła Telewskiego miały zapewnione srebro.W mecz lepiej weszły miejscowe, które po dziewięciu minutach prowadziły aż 5:1. I choć w dalszej części pierwszej połowy lublinianki były w stanie nawet doprowadzić do remisu 12:12, to do przerwy gospodynie miały cztery bramki zaliczki. Po zmianie stron również nie brakowało okresów zaciekłej rywalizacji. Dość powiedzieć, że na 10 minut przed końcem konfrontacji tablica wyników wskazywała rezultat 28:28. Finalnie mistrzynie triumfowały trzema bramkami i mogły unieść w górę drugie trofeum w tym miesiącu. Tydzień wcześniej pokonały bowiem PGE MKS FunFloor także w finale Orlen Pucharu Polski.

Lubelski zespół zakończył sezon ze srebrnymi medalami, zarówno w lidze, jak i krajowym pucharze. Teraz biało-zielone czekają zasłużone urlopy, a latem ruszy kolejny okres przygotowawczy. Następny mecz o stawkę zaplanowano 30 sierpnia. Wówczas PGE MKS FunFloor znów zmierzy się z Zagłębiem, tym razem w łódzkiej Atlas Arenie w starciu o Superpuchar Polski.

KGHM Zagłębie Lubin - PGE MKS FunFloor Lublin

34:31 (19:15)

Lublin: Mamić, Wdowiak, Gawlik – Szynkaruk 9, Andruszak 5, M. Więckowska 5, Balsam 3, Posavec 3, Nieuwenweg 2, Pietras 2, Rosiak 2

Karol Kurzępa

eprasa.pl f89fd19fc4

Lewart z porażkami. Dwa mecze, zero punktów

Minione dni nie należą do udanych dla piłkarzy Lewartu Lubartów. W środku tygodnia biało-niebiescy przegrali 0:3 z Podlasiem Biała Podlaska, a kilka dni później ponieśli kolejną porażkę 2:4 z rezerwami Wisły Kraków. Oba spotkania pokazały ambicję drużyny, ale również poważne problemy w defensywie i skuteczności.

Po golach w końcówkach połów

Spotkanie z Podlasiem rozpoczęło się od wysokiej intensywności. Już w 5. minucie Maciej Wojczuk miał dogodną okazję, ale uderzył tylko w boczną siatkę. Kolejne jego próby również mijały cel. Gospodarze odpowiedzieli w 20. minucie składną akcją Myśliwieckiego, Żelisko i Najdy, zakończoną strzałem Steszuka, niestety niecelnym.

Lewart próbował wykorzystywać skrzydła i zagrozić rywalom po stałych fragmentach gry. Najlepszą okazję miał w 33. minucie, gdy po rzucie rożnym do strzału doszedł Myśliwiecki, ale jego uderzenie zatrzymał Misztal.

Gdy wydawało się, że do przerwy utrzyma się bezbramkowy remis, Podlasie zdobyło bramkę „do szatni". W doliczonym czasie pierwszej połowy Kosieradzki wykończył podanie Cichockiego i pokonał Podleśnego.

Po zmianie stron goście z Białej Podlaskiej jeszcze bardziej dominowali. Lewart próbował odpowiadać kontrami - szczególnie aktywni byli Najda, Myśliwiecki i Żelisko. W 74. minucie Zieliński był bliski wyrównania, ale jego strzał z rzutu wolnego trafił w poprzeczkę.

Końcówka należała do Podlasia. W 83. minucie Podstolak zdobył gola głową po rzucie rożnym. Cztery minuty później powtórzył ten wyczyn - również po dośrodkowaniu Gorzhuja. Oba trafienia ustaliły wynik meczu.

Lewart Lubartów - Podlasie Biała Podlaska
0:3 (0:1)

Bramki: Kosieradzki 45+3`, Podstolak 83`, 87`

Lewart: Podleśny - Niewęgłowski, Pytka, Piątek, Niegowski (72` Gęca), Wolski (9` Nojszewski), Myśliwiecki, Steszuk (84` Aftyka), Zieliński (84` Paluch), Żelisko, Najda.

Podlasie: Misztal - Orzechowski, Podstolak, Avdieiev, Cichocki (60` Gorzhuj), Opalski, Kamiński (60` Twarowski), Dobruk (60` Andrzejuk), Pigiel, Kosieradzki (82` Jakóbczyk), Wojczuk (75` Lepiarz).

Żółte kartki: Nojszewski, Steszuk, Najda - Podstolak.

Znów z porażką

Spotkanie z Wisłą II Kraków rozpoczęło się optymistycznie. Lewart od początku szukał bramki, często grożąc po stałych fragmentach gry. Aktywny był Paweł Myśliwiecki, który dośrodkowywał w pole karne zarówno z rzutów wolnych, jak i rożnych.

W 29. minucie padła pierwsza bramka dla gospodarzy. Stanek dostał prostopadłe podanie od Tsymbaliuka i sprytnie przerzucił piłkę nad Podleśnym. Dziesięć minut później było już 2:0 – Tokarczyk huknął z rzutu wolnego, a jego strzał dobił Igor Woś.

Tuż przed przerwą Lewart zdobył kontaktowego gola. Po zamieszaniu w polu karnym piłkę dopadł Igor Pytka i mocnym strzałem pokonał bramkarza Wisły, zdobywając swojego drugiego gola w barwach biało-niebieskich.

Po zmianie stron Lewart wyrównał – w 55. minucie Aftyka wrzucił idealnie na głowę Jakuba Niewęgłowskiego, który pewnym strzałem zdobył bramkę na 2:2. Chwilę później mogło być 3:2, ale strzał Żelisko był niecelny.

W 72. minucie sytuację skomplikowała czerwona kartka dla Aleksandra Piątka. Grając w osłabieniu, Lewart musiał radzić sobie z coraz bardziej napierającą Wisłą. W końcówce gospodarze zadali dwa ciosy: najpierw Tokarczyk skutecznie zakończył składną akcję, a w doliczonym czasie Igor Woś zdobył swoją drugą bramkę po dośrodkowaniu Chełmeckiego.

Mimo ambitnej gry, szczególnie w drugiej połowie, Lewart znów musiał uznać wyższość rywala. Wynik 2:4 pokazuje, że ofensywa funkcjonowała nieźle, ale problemy w defensywie i strata zawodnika przesądziły o losach spotkania.

Wisła II Kraków - Lewart Lubartów
4:2 (2:1)

Bramki: Stanek 36`, Woś 39`, Chełmecki 87`, Kaczówka 90+6` - Pytka 43`, Niewęgłowski 55`.

Wisła II: Stępak - Chmiel (62` Gryglak), Woś, Boiko, Ziarko, Gap (77` Prochwicz), Tsymbaliuk, Zimon (62` Kaczówka), Kawała, Tokarczyk, Stanek (54` Chełmecki).

Lewart: Podleśny - Niewęgłowski, Pytka, Piątek, Niegowski, Aftyka, Myśliwiecki, Zieliński, Paluch (83` Gęca), Żelisko, Najda.

Żółta kartka: Tsymbaliuk.

Czerwona kartka: Piątek 72`, za faul.

mp

III LIGA

WYNIKI 31. KOLEJKI

Lewart - Podlasie 0:3
Bramki: Kosieradzki 45+3`, Podstolak 83`, 87`.
Star - KSZO 3:1
Bramki; Duda 28`, Kasperowicz 45`, Szynka 47` (k) - Męzyk 76`.
Chełmianka - Podhale 3:2
Bramki: Korbecki 4`, Kasprzyk 21`, 31` - Duda 81`, Burkiewicz 89`.
Korona II - Unia 4:2
Bramki: Rogula 13`, 62` (k), Nojszewski 58`, Minuczyc 82` (k) - Bociek 18`, Padło 36`.
Sandecja - Pogoń-Sokół 2:1
Bramki: Kwietniewski 87` (k), Żołądz 90` (s) - Oleksy 90`.
Świdniczanka - Wiślanie 2:0
Bramki: Konojacki 9`, Kosior 43`.
Siarka - Avia 3:2
Bramki: Bracik 18`, Iwao 23` (k), 57` - Bracik 21` (s), Zurek 74`.
KS Wiązownica - Wisłoka 0:1
Bramka: Lis 90+1`.
Czarni - Wisła II 3:0
Bramki: Sadłocha 33`, Zimon 78` (s), Kramarz 81`.

WYNIKI 32. KOLEJKI

Podlasie - KS Wiązownica 7:2
Bramki: Dobruk 6`, Lepiarz 16`, 55`, 58`, Łazor 45` (s), Wnuk 77`, Maluga 87` - Kasia 25`, Janiczak 35`.
Wisła II - Lewart 4:2
Bramki: Stanek 36`, Woś 39`, Chełmecki 87`, Kaczówka 90+6` - Pytka 43`, Niewęgłowski 55`.
Avia - KSZO 3:2
Bramki: Zawadzki 9`, Małecki 59`, Tkaczyk 89` - Dziedzic 74`, Łazarz 82`.
Siarka - Wisłoka 3:12
Bramki: Bracik 6`, Francois 20` (k), 41` (k) - Panasiuk 32`.
Start - Świdniczanka 0:4
Bramki: Koźlik 11`, Futa 16`, Paluch 70`, Brzozowski 83`.
Wiślanie - Sandecja 2:1
Bramki: Adisa 76`, Banik 80` - Sangowski 60`.
Pogoń-Sokół - Korona II 2:2
Bramki: Ausfeld 44`, Majda 89` - Chojecki 66`, Mianowany 69` (k).
Unia - Chełmianka 1:1
Bramki: Łukjan 22` - Kasprzyk 63`.
Podhale - Czarni 2:0
Bramki: Giel 45`, Niedziałkowski 83`.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	32	71	64:28
2.	Podhale Nowy Targ	32	62	61:42
3.	KSZO Ostrowiec Św.	32	62	43:37
4.	Siarka Tarnobrzeg	32	61	72:40
5.	Avia Świdnik	32	56	72:43
6.	Star Starachowice	32	55	60:41
7.	Korona II Kielce	32	55	62:48
8.	Chełmianka Chełm	32	54	70:53
9.	Podlasie Biała Podlaska	32	49	55:39
10.	Wisłoka Dębica	32	45	59:51
11.	Czarni Połaniec	32	40	49:60
12.	Wisła II Kraków	32	38	69:58
13.	Świdniczanka Świdnik	32	36	40:51
14.	Wiślanie Skawina	32	36	37:53
15.	Pogoń-Sokół Lubaczów	32	31	43:65
16.	KS Wiązownica	32	27	36:66
17.	Lewart Lubartów	32	18	29:79
18.	Unia Tarnów	32	8	25:102

NASTĘPNA KOLEJKA (30.05., godz. 18:00): Lewart - Czarni, Podlasie - Siarka, KS Wiązownica - Wisła II, KSZO - Wisłoka, Świdniczanka - Avia, Sandecja - Star, Korona II - Wiślanie, Chełmianka - Pogoń-Sokół, Unia - Podhale.

mp

PUL

IV LIGA

WYNIKI 30. KOLEJKI

Avia II - Górnik II 2:5
Gryf - Stal 0:5
Granit - Motor II 4:2
Łada - Tomasovia 1:1
Sygnał - Lublinianka 0:6
Kłos - Huragan 1:6
Orlęta - Hetman 2:2
Janowianka - Start 0:3
Opolanin - pauza

WYNIKI 31. KOLEJKI

Górnik II - Kłos 3:1
Stal - Opolanin 3:0
Start - Orlęta 1:1
Hetman - Avia II 5:1
Huragan - Sygnał 3:1
Lublinianka - Łada 2:0
Tomasovia - Granit 4:1
Motor II - Gryf 4:0
Janowianka - pauza

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	30	77	84:19
2.	Lublinianka Lublin	29	71	88:38
3.	Tomasovia Tom. Lub.	29	63	85:35
4.	Łada Biłgoraj	29	58	79:29
5.	Orlęta Radzyń Podlaski	30	55	84:41
6.	Hetman Zamość	29	50	56:43
7.	Janowianka Janów Lub.	29	45	61:49
8.	Motor II Lublin	30	43	54:55
9.	Start Krasnystaw	29	39	40:44
10.	Górnik II Łęczna	29	37	55:56
11.	Granit Bychawa	29	37	49:64
12.	Huragan Międzyrzec Podl.	29	35	61:52
13.	Opolanin Opole Lub.	29	32	28:62
14.	Sygnał Lublin	29	24	49:87
15.	Avia II Świdnik	29	19	31:96
16.	Gryf Gmina Zamość	29	15	21:79
17.	Kłos Gmina Chełm	29	5	12:88

NASTĘPNA KOLEJKA (31.05/01.06): Opolanin - Motor II (sob., godz. 15:00), Sygnał - Górnik II (sob., godz. 17:00), Janowianka - Orlęta, Gryf - Tomasovia, Granit - Lublinianka, Łada - Huragan, Kłos - Hetman, Avia II - Start, Stal - pauza.

mp

Opolanin w strefie spadkowej

Do końca sezonu IV ligi pozostały trzy kolejki. Sytuacja Opolanina Opole Lubelskie jest zła.

- Źle weszliśmy w mecz. Szybko straciliśmy dwie bramki, a na domiar złego Kuba Konc zszedł z kontuzją. Nie mieliśmy wielu sytuacji. Bardziej skupiliśmy się na mądrej grze w obronie. Porażką skomplikowaliśmy sobie sytuację w tabeli - mówi Patryk Antolak, asystent Radosława Muszyńskiego.

Trzeba wygrać

Przed zespołem spotkanie u siebie z Motorem II Lublin.

- Jeżeli chcemy się utrzymać, musimy wygrać. Jesteśmy w strefie spadkowej i każdy punkt jest na wagę złota - dodaje.

Stal Kraśnik - Opolanin Opole Lubelskie
3:0 (2:0)

Bramki: Majewski 7`, Demianenko 12`, Wyjadłowski 77`.
Opolanin:
Żółte kartki: Gonder, Jurak.

mp

Rozpędzona „dzieciarnia" Górnika II

Łęcznianie zdobyli sześć punktów w dwóch spotkaniach. Ekipa Karola Wiecha walczy o uniknięcie degradacji.

Górnik II ograł Avię II i Kłos. Łęcznianie są coraz bliżej utrzymania w IV lidze

Pewnie, wysoko

To spotkanie było popisem ofensywnej gry drużyny z Łęcznej.

Górnik II przez większość meczu dominował, narzucając swoje tempo i skutecznie punktując rywala. Już w pierwszej połowie trafienia Alana Dumy i Kacpra Malamisa zapewniły prowadzenie, a w drugiej połowie kolejne gole zdobywali Mołodecki, Litwa oraz Małyska. Mimo dwóch straconych bramek, kontrola nad przebiegiem meczu nie pozostawiała wątpliwości, kto był lepszy.

- Za nami kolejne spotkanie, w którym dominujemy nad przeciwnikiem. Zawodnicy zdecydowanie przewyższali umiejętnościami drużynę przeciwnika i konsekwentnie zdobywali kolejne bramki. Cieszą bramki zdobywane przez zawodników naszej akademii i coraz lepsze występy najmłodszych zawodników w kadrze, czyli Alana Dumy i Błażeja Eminowicza - mówi Kacper Duduś, asystent trenera.

Górnik II Łęczna - Avia Świdnik
5:2 (2:1)

Bramki: Duma 38`, Malamis 45`, Mołodecki 60`, Litwa 65`, Małyska 76` - 39`, 71`.

Górnik II: Wilk - Krawczyk (70` Stadnicki), Mołodecki (70` Rzeszutek), Broda, Szczytniewski, Malamis (46` Sitarczuk), Małyska, Wachowicz, Solo, Litwa (60` Eminowicz), Duma

Wzorowa reakcja

W kolejnym meczu Górnik II mierzył się z ostatnią drużyną w tabeli – Kłosem Chełm. Łęcznianie wystąpili zawodnikami wyłącznie ze swojej szkółki.

Mimo kadrowych braków (pauza za kartki Luiza Mołodeckiego i kontuzje Pastusiaka oraz Dylewskiego), zespół w pełni zdominował przeciwnika. Już w pierwszej minucie goście objęli prowadzenie po rzucie karnym, ale zawodnicy Górnika II szybko odzyskali kontrolę. Wyrównał Wachowicz, a w drugiej połowie trafienia Sienickiego i Dumy przypieczętowały zasłużone zwycięstwo.

- Mimo braków kadrowych zagraliśmy bardzo dojrzale i skutecznie. Cieszy postawa zawodników z akademii, którzy pokazują się z coraz lepszej strony. Drużyna zareagowała wzorowo na straconą bramkę i kontrolowała mecz do końca - dodaje Duduś.

Górnik II Łęczna - Kłos Chełm
3:1 (1:1)

Bramki: Wachowicz 15`, Sienicki 78`, Duma 82` - 1` (k).

Górnik II: Abramczyk - Skotarczak (46` Gębicki), Rzeszutek, Sienicki, Stadnicki, Słomka, Gnap, Małyska (62` Eminowicz), Sitarczuk (46` Charczuk), Wachowicz (85` Białasz), Duma (87` Giovanni Bettoni).

Podtrzymać passę

Przed Górnikiem II Łęczna kolejne wyzwanie.

Rywalem naszych będzie Sygnał Lublin. Początek spotkania w sobotę o godz. 17:00.

mp

eprasa.pl f89fd19fc4

Azoty z porażką w Kwidzynie

Szczypiorniści Energi MMTS Kwidzyn pokonali Azoty Puławy 40:36, dzięki czemu zapewnili sobie wygranie grupy spadkowej oraz 9. miejsce na koniec sezonu ORLEN Superligi.

Kelian Janikowski i spółka przegrali ostatni mecz wyjazdowy w sezonie

Mecz rozpoczął się od trafień Jakuba Welcza i Jovana Milicevicia. Goście swoją pierwszą bramkę zdobyli natomiast dopiero w 6. minucie gry za sprawą byłego gracza kwidzyńskiego klubu – Keliana Janikowskiego. Nieskuteczność gospodarzy oraz świetne interwencje Wojciecha Boruckiego sprawiły, że na skromną przewagę wyszli puławianie. Po kolejnym skutecznym ataku Giorgi Dikhaminjia wyprowadził gości na prowadzenie 5:4.

Gospodarze momentalnie odpowiedzieli zdobyciem trzech bramek z rzędu – 7:5. I choć podopieczni trenera Patryka Kuchczyńskiego starali się nawiązać walkę z Energą MMTS, to w miarę upływu czasu coraz większą przewagę na parkiecie zyskiwali gospodarze. Po 20 minutach gry i serii czterech trafień z rzędu czerwono-czarni prowadzili już 13:8. Wydawało się więc, że kwidzynianie znaleźli skuteczny sposób na grę Azotów. W trakcie trzech minut miejscowi dali sobie jednak wbić pięć bramek przy zaledwie jednym trafieniu Igora Malczaka. Przewaga Energi MMTS skurczyła się zatem do zaledwie jednego gola – 14:13. W końcówce pierwszej połowy świetne interwencje Łukasza Zakrety, a także trafienia Mateusza Kosmali i Ryszarda Landzwojczaka zapewniły jednak gospodarzom wyraźniejszą przewagę – 19:16.

Po przerwie kwidzynianie znakomicie rozpoczęli grę, powiększając prowadzenie w tym spotkaniu do sześciu bramek: 23:17. Od tego momentu gra się wyrównała, a wynik przez kolejne minuty oscylował wokół remisu. Sytuacja ta utrzymywała się do 46 minuty i wyniku 32:26. Wówczas puławianie próbowali po raz kolejny zaatakować i po golach Łukasza Gogoli oraz Keliana Janikowskiego przewaga gospodarzy zmniejszyła się do czterech trafień – 32:28. Kwidzynianie odpowiedzieli jednak zdobyciem czterech bramek przy zaledwie jednym trafieniu Azotów i na dziewięć minut przed końcem meczu Energa MMTS prowadziła na własnym terenie 36:29.

Siedmiobramkowa przewaga czerwono-czarnych utrzymała się do 57. minuty i wyniku 39:32. W końcówce skuteczniejsi pod bramką rywali okazali **się co prawda gracze z Puław, ale w końcowym rozrachunku pewnie triumfowali gospodarze, dopisując do swego dorobku kolejny komplet punktów.**

Energa MMTS Kwidzyn – Azoty Puławy
40:36 (19:16)

Już po zamknięciu tego numeru zespół z Puław rozegrał spotkanie z Piotrkowianinem

Energa MMTS: Zakreta, Chruściel – Łazarczyk 4, Bekisz 1, Milicević 5, Welcz 7, Potoczny 1, Pilitowski M. 2, Kosmala 3, Malczak 7, Landzwojczak 5, Pilitowski K., Chałupka 1, Jankowski 1, Lewczyk 2, Czarenecki 1.
Azoty: Borucki, Tsintsadze – Zarzycki 7, Gogola 3, Antolak 1, Jaworski 5, Bereziński, Dikhaminjia 12, Janikowski 2, Przychodzeń, Jarosiewicz 6.
Kary: 16 minut (Jankowski x 3, Bekisz x 2, Kosmala, Potoczny, Pilitowski K.) - 12 minut (Gogola x 2, Dikhaminjia x 2, Janikowski, Antolak, Jaworski).

mp

ORLEN SUPERLIGA

MECZE PÓŁFINAŁOWE
Orlen - Górnik 40:25
Industria - Ostrovia 42:22
Górnik - Orlen 20:35
Ostrovia - Industria 26:36

MECZE FINAŁOWE
(27.05., godz. 20:30)
Orlen - Industria
(04.06., godz. 20:30)
Industria - Orlen

GRUPA SPADKOWA
WYNIKI 4. KOLEJKI
MMTS - Azoty 40:36
Śląsk - Zagłębie 27:27, k. 3:5
Piotrkowianin - KPR Legionowo 20:28

WYNIKI 5. KOLEJKI
MMTS - Zagłębie 32:32, k. 4:3
Azoty - Piotrkowianin - po zamk. nr
KPR Legionowo - Śląsk - po zamk. nr

TABELA GR. SPADKOWEJ			
9. Energa MMTS Kwidzyn	31	44	882:897
10. Zagłębie Lubin	31	40	856:962
11. Azoty Puławy	30	37	978:1055
12. Piotrkowianin	30	23	837:992
13. KPR Legionowo	30	22	807:889
14. Śląsk Wrocław	30	11	766:943

mp

AUTOPROMOCJA

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

Koniec Azotów Puławy! Przegrali finansowo

26 maja o godz. 18:00, kibice Azotów Puławy byli świadkami wydarzenia, które na długo pozostanie w pamięci lokalnej społeczności.

Azoty Puławy, jeden z najbardziej rozpoznawalnych klubów piłki ręcznej w Polsce, po raz ostatni zagrały w meczu Orlen Superligi. Spotkanie z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski w piątej serii spadkowej było nie tylko walką o punkty, ale przede wszystkim symbolicznym pożegnaniem z najwyższą klasą rozgrywkową.

Choć wejściówka na ten mecz kosztowała zaledwie symboliczną złotówkę, emocje z nim związane były bezcenne. To bowiem koniec pewnego rozdziału w historii puławskiego sportu. Klub, który przez lata dostarczał kibicom niezapomnianych emocji, stawał na podium, reprezentował region i kraj w europejskich pucharach, schodzi ze sceny. Nie z powodu porażek na boisku, lecz przez problemy finansowe.

- Nie przegraliśmy sportowo. Wręcz przeciwnie. Przez cały sezon walczyliśmy z pasją, charakterem i poświęceniem - podkreśla prezes Azotów Puławy, Jerzy Witaszek.

- Udowodniliśmy, że potrafimy rywalizować z najlepszymi. Przegraliśmy jednak finansowo. Zabrakło środków, by spełnić wymagania licencyjne i kontynuować grę w Superlidze - dodaje.

Drużyna była gotowa. Trenerzy, sztab i zawodnicy zrobili wszystko, co mogli. Kibice nie przestawali wspierać swoich ulubieńców - wiernie, głośno i licznie. Jednak mimo wysiłków, licznych apeli i nadziei na ratunek, nie udało się znaleźć sponsora, który tchnąłby w klub nowe życie.

Dlatego ten mecz to znacznie więcej niż tylko zakończenie sezonu. To finał historii pisanej przez lata - historii sukcesów, sportowej walki, dumy i wspólnoty. To chwila refleksji nad tym, jak wielką siłą może być klub sportowy dla lokalnej społeczności.

- Zagrajmy ten mecz razem. Przyjdźcie do hali. Pokażmy, że Azoty Puławy to więcej niż klub - to ludzie, emocje, wspólna historia - apelował prezes Witaszek. - Niech ten wieczór będzie naszym wspólnym hołdem dla wszystkiego, co przez lata udało się osiągnąć. Do zobaczenia na trybunach - mówił przed spotkaniem.

Więcej już w następnym wydaniu „Wspólnoty".

mp

PUL

eprasa.pl f89fd19fc4

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

Bezpłatny transport wyborców w II turze wyborów Prezydenta RP – skorzystaj z bezpłatnego transportu i oddaj głos

**Gmina Opole Lubelskie organizuje bezpłatny transport dla wyborców do lokali wyborczych.
Przewozy odbywać się będą zgodnie z art. 37f § 5 Kodeksu wyborczego.**

Busy oznaczone będą numerem i nazwą siedziby właściwej Obwodowej Komisji Wyborczej. Przewozy zaplanowano w godzinach porannych i popołudniowych, umożliwiając dogodny udział w głosowaniu zarówno mieszkańcom miasta, jak i sołectw.

Transport obejmuje m.in. takie miejscowości i osiedla jak: Wrzelowiec, Emilcin, Skoków, Puszno Godowskie, Kluczkowice, Trzebiesza, Wandalin, Góry Opolskie, Niezdów, Elżbieta, Wólka Komaszycka oraz osiedla miejskie i ulice Opola Lubelskiego – m.in. ul. Kaliszańską, Kopernika, Podzamcze, Fabryczną czy Długą.

Serdecznie dziękuję wszystkim mieszkańcom za liczny udział w I turze wyborów prezydenckich. Państwa aktywność i zaangażowanie są wyrazem troski o przyszłość naszej Ojczyzny. Zachęcam do ponownego, licznego udziału w II turze wyborów 1 czerwca 2025 r.

**Burmistrz Opola Lubelskiego
Sławomir Plis**

Rozkłady jazdy dla poszczególnych obwodów głosowania (dostępne także na stronie internetowej urzędu oraz w siedzibach sołectw):

Obwód nr 2 - lokal Spółdzielni Mieszkaniowej ul. Morwowa 3 w Opolu Lubelskim
ul. Podzamcze (przy placu targowym) godzina dowozów: 10.00, 15.00,
ul. Al. 600-lecia (przy parku) godzina dowozów: 10.02, 15.02,
Osiedle Krzywe Koło (plac zabaw przy ul. Kopernika) godzina dowozów: 10.05, 15.05,
ul. Józefowska (przystanek obok sklepu) godzina dowozów: 10.10, 15.10,
ul. Kaliszańska (przystanek), 10.15, 15.15,
ul. Zbożowa (przystanek ul. Kaliszańska)
ul. Dolna (przystanek ul. Kaliszańska),10.20, 15,20,
ul. Nowa, lokal spółdzielni mieszkaniowej ul. Morwowa.

Obwód nr 3 - lokal Centrum Fabryczna ul. Fabryczna 28A w Opolu Lubelskim
ul. Górna Owczarnia (przystanek), godziny dowozów: 7.30, 12.30,

Obwód nr 3 - lokal Centrum Fabryczna ul. Fabryczna 28A w Opolu Lubelskim
ul. Fabryczna (przystanek), godziny dowozów: 10.30, 15.30
ul. Wiejska (przystanek przy świetlicy OSP), godziny dowozów: 10.35, 15.35
ul. Nadstawna, ul. Fabryczna (przy figurze), godziny dowozów: 10.40, 15.40
ul. Owocowa, ul. Ks. J. Poniatowskiego, ul. Kwiatowa, godziny dowozów: 10.45, 15.45
ul. Przemysłowa, ul. Długa(plac zabaw przy sklepie) godziny dowozów: 10.50, 15.50,
lokal Centrum Fabryczna , ul. Fabryczna 28A.

Obwód nr 4 - lokal M-G Biblioteki Publicznej, ul. Stary Rynek 46 w Opolu Lubelskim
ul. Południowa, (przystanek),godziny dowozów: 10.50, 15.50,
ul. Józefowska (przystanek obok sklepu), godzina dowozów: 11.00, 16.00,
ul. Jana Tarły (stacja Trafo), godzina dowozów: 11.05, 16.05,
ul. Cmentarna, ul. Zajezierze (parking przy cmentarzu) godzina dowozów: 11.10, 16.10,
ul. Garbarska, lokal M-G Biblioteki Publicznej ul. Stary Rynek 46

Obwód nr 5 – lokal Szkoły Podstawowej Nr 1, ul. Szkolna 5 w Opolu Lubelskim
Grabówka (przystanek): godziny dowozów: 10.00, 15.00,
Zajączków (przystanek): godziny dowozów: 10.03, 15.03,
Opole Lub. ul. Szkolna, ul. Pomorska (przystanek figura): godziny dowozów: 10.08, 15.08,
Jankowa (przystanek domek myśliwski): godziny dowozów: 10.10, 15.10,
Pomorze (przystanek): godziny dowozów: 10.15, 15.15,
Wola Rudzka (przystanek): godziny dowozów: 10.20, 15.20,

Obwód nr 6 – lokal OSP Wrzelowiec, ul. Długa 4, Wrzelowiec
Ożarów I (przystanek): godziny odjazdów: 7.00, 12.00,
Ożarów II (przystanek): godziny odjazdów: 7.02, 12.02,
Kamionka (przystanek): godziny odjazdów: 7.10, 12.10,
Wrzelowiec Kierzki (przystanek): godziny odjazdów: 7.12, 12.12,

Obwód nr 7 – lokal Szkoły Podstawowej Wandalin 71,
Stanisławów (przystanek): godziny odjazdów: 9.00, 14.00,
Ludwików (przystanek): godziny odjazdów: 9.05, 14.05,
Białowoda (przystanek): godziny odjazdów: 9.10, 14.10,
Wandalin (przystanek): godziny odjazdów: 9.12, 14.12,

Obwód nr 8 – lokal świetlicy wiejskiej Trzebiesza 1,
Kazimierzów (przystanek): godziny odjazdów: 9.00, 14.00,
Rozalin (przystanek świetlica): godziny odjazdów: 9.05, 14.05,
Majdan Trzebieski (przystanek przy figurze): godziny odjazdów: 9.10, 14.10,
Darowne (przystanek): godziny odjazdów: 9.15, 14.15,

Obwód nr 9 – lokal świetlicy wiejskiej, Nowe Komaszyce 29
Truszków (przystanek): godziny odjazdów: 8.00, 13.00,
Stare Komaszyce(przystanek): godziny odjazdów: 8.05, 13.05,

Obwód nr 10 – lokal Szkoły Podstawowej w Kluczkowicach, Kluczkowice 128
Kręciszówka (przystanek): godziny odjazdów: 8.00, 13.00,
Góry Kluczkowicke (przystanek): godziny odjazdów: 8.10, 13.10,
Kluczkowice (przystanek): godziny odjazdów: 8.13, 13.13,

Obwód nr 11 - lokal Szkoły Podstawowej w Pusznie Godowskim, Puszno Godowskie 99
Puszno Skokowskie (przystanek): godziny odjazdów: 8.15, 13.15,
Puszno Godowskie (przystanek): godziny odjazdów: 8.17, 13.17,
Dąbrowa Godowska (przystanek): godziny odjazdów: 8.22, 13.22,

Obwód nr 12 - lokal świetlicy wiejskiej Emilcin 15b
Sewerynówka (przystanek): godziny odjazdów: 7.00, 12.00,
Dębiny (przystanek): godziny odjazdów: 7.02, 12.02,
Ruda Godowska (przystanek Ruda Maciejowska): godziny odjazdów: 7.05, 12.05,
Ruda Maciejowska (przystanek): godziny odjazdów: 7.05, 12.05,
Emilcin (przystanek przy pomniku): godziny odjazdów: 7.08, 12.08,
Obwód nr 13 - lokal Szkoły Podstawowej w Skokowie, Skoków 84
Nowy Franciszków (przystanek): godziny odjazdów: 9.00, 14.00,
Stary Franciszków (przystanek): godziny odjazdów: 9.05, 14.05,
Leonin (przystanek): godziny odjazdów: 9.08, 14.08,
Skoków (przystanek): godziny odjazdów: 9.10, 14.10,
Zosin (przystanek przy drugiej figurze): godziny odjazdów: 9.15, 14.15,

Obwód nr 14 - lokal Szkoły Podstawowej w Ćwiętalce, Ćwiętalka 2a
Zadole (przystanek): godziny odjazdów: 9.00, 14.00,
Widły (przystanek): godziny odjazdów: 9.03, 14.03,
Ćwiętalka (przystanek): godziny odjazdów: 9.08, 14.08,
Świdry (przystanek): godziny odjazdów: 9.11, 14.11,

Obwód nr 15 – lokal Szkoły Podstawowej w Niezdowie, Niezdów 97
Niezdów (przystanek): godziny dowozów: 7.00, 12.00,

Obwód nr 16 – lokal świetlicy wiejskiej Elżbieta 45
Elżbieta (przystanek): godziny dowozów: 10.00, 15.00,
Elżbieta Kolonia (przystanek): godziny dowozów: 10.00, 15.00,
Elżbieta Kolonia (przystanek): godziny dowozów: 10.05, 15.05,

Obwód nr 18 – lokal świetlicy wiejskiej w Wólce Komaszyckiej 42a
Wólka Komaszycka (przystanek): godziny dowozów: 10.00, 15.00,

Obwód nr 19 – lokal świetlicy wiejskiej w Górach Opolskich 1A
Góry Opolskie (przystanek): godziny dowozów: 7.00, 12.00,

Gmina
Opole Lubelskie

OPO

eprasa.pl f89fd19fc4

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186

Gmina Kazimierz Dolny | Gmina Janowiec | Gmina Nałęczów

Wielkie święto smaku, tradycji i wspólnego biesiadowania

To była doskonała okazja, by poznać bogactwo polskiego winiarstwa, odpocząć w urokliwym Janowcu i cieszyć się smakiem lokalnych produktów w wyjątkowej atmosferze historycznego zamku.

Fot.Dom Kultury w Janowcu

Pogoda w sobotę zupełnie nie dopisała... Ale miłośników wina to nie zniechęciło

Fot.Dom Kultury w Janowcu

Do Janowca zjechali przedstawiciele 20 winnic ze Stowarzyszenia Winiarzy Małopolskiego Przełomu Wisły

W miniony weekend na malowniczym dziedzińcu Zamku w Janowcu odbyło się XV Święto Wina. To wielkie święto smaku, tradycji i wspólnego biesiadowania.

Miłośnicy wina z całej Polski spotkali się w samym sercu Małopolskiego Przełomu Wisły.

Wydarzenie rozpoczęło się od mszy świętej odprawionej w miejscowym kościele w intencji winiarzy, podczas której poświęcone zostały wina z rocznika 2024. Tuż po niej utworzył się barwny korowód, który z figurą patrona winiarzy, świętego Urbana na czele, przemaszerował na dziedziniec janowieckiego zamku.

A tam już czekały na nas stoiska 20 winnic ze Stowarzyszenia Winiarzy Małopolskiego Przełomu Wisły. Była to doskonała okazja do degustacji, posłuchania ciekawych wykładów i spotkania z winiarzami. Nie brakowało także pysznych lokalnych smakołyków, m.in. wyjątkowych serów. Tegorocznym partnerem wydarzenia była Spółdzielnia Mleczarska Ryki. Pod hasłem „Gdzie wino spotyka się z serem" SM Ryki przygotowała atrakcje łączące świat wina i sera – m.in. degustacje produktów, propozycje foodpairingowe, konkursy i relaks w specjalnie zaaranżowanej strefie z leżakami, piknikowymi kocami i aktywnościami dla dzieci.

– Święto Wina w Janowcu to idealne miejsce, by opowiadać o kulturze serowarskiej i pokazywać, że polskie sery doskonale komponują się z lokalnymi winami. To także wyjątkowa okazja, by zaprosić gości do świata dobrego smaku, podkreślić uniwersalność i naturalność naszych produktów oraz promować lokalną gościnność i dziedzictwo kulinarne regionu – mówi Krzysztof Kłos, wiceprezes ds. handlu i marketingu SM Ryki.

Agnieszka Gołębiowska

Organizatorami wydarzenia są Stowarzyszenie Winiarzy Małopolskiego Przełomu Wisły, Muzeum Zamek w Janowcu oraz Gmina Janowiec.

Gminne zawody sportowo-pożarnicze w strugach deszczu

Fot.Gmina Kazimierz Dolny

Pogoda nie dopisała, ale strażacy z zaangażowaniem uczestniczyli we wszystkich konkurencjach

W powiatowym etapie zawodów udział wezmą druhowie z OSP Rzeczyca i druhny z OSP Wierzchoniów, którzy będą reprezentować gminę Kazimierz Dolny oraz druhowie i druhny z OSP Oblasy (gmina Janowiec).

W niedzielę, 18 maja w Kazimierzu Dolnym odbyły się gminne zawody sportowo-pożarnicze. Pogoda nie dopisała, ale to nie przeszkodziło strażakom w rywalizacji.

W zawodach udział wzięły drużyny z OSP działających na terenach gmin Kazimierz Dolny i Janowiec. - Gratuluję wszystkim jednostkom udziału i dziękuję za sportową postawę oraz piękną rywalizację do samego końca. Wasza gotowość do działania - nawet w niesprzyjających warunkach - zasługuje na pełne uznanie! Dziękuję również organizatorom i wszystkim, którzy wspierali dzisiejsze zawody - mówił Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego. Rywalizacja odbyła się w 3 konkurencjach: musztra, sztafeta 7 x 50 m z przeszkodami i ćwiczenia bojowe. - Miło nam poinformować, że obydwie nasze drużyny żeńska i męska zajęły I miejsce i będą reprezentować gminę Janowiec w zawodach powiatowych - przekazuje OSP Oblasy. - Gratulujemy wszystkim zawodnikom bezpiecznego ukończenia konkurencji! Warunki nie sprzyjały rywalizacji. Padał deszcz. Było zimno i ślisko! Pomimo złej aury druhny i druhowie pokazali hart ducha - dodaje jednostka.

Z kolei gminę Kazimierz Dolny reprezentować będą druhny z OSP Wierzchoniów i druhowie z OSP Rzeczyca.

Organizatorami wydarzenia byli: Komenda Powiatowa PSP w Puławach, burmistrz Kazimierza Dolnego i wójt gminy Janowiec. Powiatowe zawody sportowo-pożarnicze odbędą się w sobotę, 30 sierpnia w Końskowoli.

Agnieszka Gołębiowska

Będzie kładka na rzece w Bochotnicy

W środę, 21 maja Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego, przekazał dobre wiadomości. Cieszą się zwłaszcza mieszkańcy Bochotnicy.

- Dziś odbyliśmy spotkanie z przedstawicielami Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie - Nadzoru Wodnego z Opola Lubelskiego oraz z Radomia. Rozmawialiśmy o budowie kładki na rzece Bystra w Bochotnicy - i mamy dobre wiadomości - mówi Artur Pomianowski.

Jak dodaje, pojawiła się szansa na realizację tej inwestycji. Opracowanie dokumentacji technicznej rozpocznie się jeszcze w tym roku. A jeżeli wszystko pójdzie dobrze, to budowa rozpoczęłaby się wiosną przyszłego roku.

- To ważny krok w stronę poprawy bezpieczeństwa i komunikacji w tej części naszej gminy. Kładka będzie służyć wszystkim - mieszkańcom, turystom i licznym rowerzystom, którzy chętnie odwiedzają Kazimierz i okolice - dodaje burmistrz.

Przy okazji podkreśla znaczenie współpracy z Wodami Polskimi, dzięki której można działać skutecznie.

- Dziękujemy za otwartość, profesjonalizm i partnerskie podejście. Dziękujemy również za działania związane z wyczyszczeniem i udrożnieniem koryta Grodarza. To działanie, które już dziś przynosi widoczne efekty dla mieszkańców i środowiska - podkreśla Pomianowski.

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl f89fd19fc4

Gmina Karczmiska | Gmina Wilków | Gmina Łaziska

Zbliża się IV Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych

Już w niedzielę, 8 czerwca najpiękniejsze psy ponownie zjadą do Wilkowa. Jest jeszcze trochę czasu na zgłoszenie swojego czworonoga.

Wydarzenie odbędzie się pod patronatem międzynarodowej organizacji kynologicznej Wydarzenie odbędzie się pod patronatem międzynarodowej organizacji kynologicznej United kennel Clubs International e.V.

Wystawa - jak co roku - odbędzie się na boisku sportowym przy Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Wilkowie (Wilków 66).

Pierwsza taka wystawa w powiecie opolskim odbyła się w 2022 roku, oczywiście w Wilkowie. Z jej inicjatywą wyszedł jeden z mieszkańców gminy, który od 2019 roku zajmuje się hodowlą owczarków niemieckich długowłosych, Tomasz Wycisłowski.

- Od dzieciństwa moim marzeniem było mieć owczarka niemieckiego. Jak widać, marzenia się spełniają, bo mam ich teraz parę sztuk, ale nigdy nie myślałem o hodowli, a tym bardziej o wystawach. Mając jednego psa, dałem go na szkolenie w 2018 roku w kierunku wystaw, w 2019 roku zaczęliśmy przygodę z wystawami. Zaczął od zajęcia drugiej lokaty z całej wystawy. Więc jeździliśmy prawie co tydzień gdzieś na wystawę w 2019 roku, a im więcej wygrywał, tym bardziej nas to nakręcało - wspomina organizator wystawy w Wilkowie, Tomasz Wycisłowski. - Potem wpadła taka myśl... Jeździmy po całej Polsce, w Niemczech byliśmy kilka razy, czemu by nie zorganizować takiej wystawy u nas. Daliśmy do naszego związku informację o chęci organizacji wystawy, związek się zgodził. Potem o zgodę i użyczenie terenu poprosiłem wójta, decyzja była pozytywna i się zaczęło - dodaje.

Wystawa już wpisała się w kalendarz imprez w Wilkowie i z roku na rok gromadzi coraz więcej miłośników rasowych psów.

Program wystawy:
9:00-9:50 - przyjmowanie psów do udziału w wystawie
10:00 - 10:10 - otwarcie wystawy oraz wręczenie pucharów i dyplomów dla zwycięzców Rankingu Pucharu Polski ZHPR-UCI za rok 2024
10:10 - 13:30 - ocena psów na ringach
13:30 - 14:00 - konkurencje finałowe
- W wystawie mogą brać udział psy z rodowodami wszystkich uznawanych organizacji kynologicznych pod warunkiem, że posiadają udokumentowane co najmniej trzypokoleniowe pochodzenie - przekazują organizatorzy.

Do jakich klas wystawowych można zgłaszać psy?
a) baby – wiek od 3 do 6 miesięcy
b) szczenięta – wiek od 6 do 9 miesięcy
c) junior – wiek od 9 do 18 miesięcy
d) klasa otwarta – wiek powyżej 15 miesięcy
e) klasa hodowlana - wiek powyżej 24 miesięcy (wyłącznie psy z uprawnieniami hodowlanymi)
f) champion
g) klasa honorowa championów
h) klasa pracująca – wiek powyżej 15 miesięcy (sędzia ma prawo zażądać wystawienia na ringu psa bez smyczy)
i) senior – wiek powyżej 8 lat

Opłaty od 28 maja do 5 czerwca (drugi termin):
- za pierwszego psa - 140 zł
- za drugiego i trzeciego psa – 120 zł
- za zgłoszenie czterech i więcej psów – 460 zł (opłata łączna)

Konkurencje dodatkowe mogą być zgłaszane tylko w pierwszym terminie, a po 5 czerwca nie ma możliwości zgłoszenia psa do udziału w wystawie.

Formularz zgłoszeniowy i nr konta do wpłat dostępne są na stronie internetowej www.zhpr.pl (zakładka formularze).

Zgłoszenia wysyłać należy na adres: wystawa@zhpr.pl

Agnieszka Gołębiowska

Gmina Karczmiska ma jedno sołectwo więcej

Na prośbę samych zainteresowanych mieszkańców zaczęło się od konsultacji społecznych. Ostatnio decyzję o podziale podjęli też radni.

Jak przypomina Waldemar Gogół, sekretarz gminy Karczmiska, swój wniosek dotyczący podziału sołectwa Jaworce - Mieczysławka na dwa odrębne sołectwa mieszkańcy argumentowali głównie odległością między tymi miejscowościami, problemami starszych ludzi w dotarciu na zebrania wiejskie, były też kwestie opłacenia podatków. Ale kluczowa była też kwestia funduszu sołeckiego i możliwości skorzystania z dostępnych w nim środków. Jak dalej wyjaśniał sekretarz, mieszkańców miejscowości Jaworce jest mniej.To właśnie głównie te argumenty padały z ich strony podczas konsultacji społecznych, w jakich mogli wziąć udział, a mieszkańcy miejscowości Mieczysławka nie zgłaszali żadnych sprzeciwów. Konsultacje zorganizowane zostały w formie otwartego spotkania. - W związku z tym wszystkie kwestie formalne zostały spełnione. Decyzja należy do Rady Gminy. Po podziale będzie potrzebny wybór sołtysa i rady sołeckiej, będzie też konieczna zmiana statutu gminy - powiedział Waldemar Gogół. Podczas sesji radni nie mieli żadnych pytań w sprawie podziału sołectwa. Z obecnych na obradach 13 radnych wszyscy podnieśli rękę za, tym samym w gminie Karczmiska powstało jeszcze jedno sołectwo.

Agnieszka Gołębiowska

Nastolatek zwycięzcą Karczmiskiej Ligi Szachowej

Drugie miejsce zajęte w przedostatnim turnieju, rozegranym 17 maja, zapewniło 16-letniemu Dawidowi Hubalowi triumf w siódmej edycji cyklu KLS.

Fot.Archiwum Roberta Błaziaka

Ostatni turniej w ramach siódmego sezonu KLS zaplanowano na 14 czerwca

Choć do końca siódmego cyklu KLS został jeszcze jeden turniej, to już znamy część rozstrzygnięć. - Zajmując drugie miejsce w sobotnim turnieju 16-letni Dawid Hubal zapewnił sobie zwycięstwo w kategorii OPEN przed triumfatorem poprzedniego cyklu KLS, doświadczonym szachistą Leszkiem Jagłowskim. Obaj dominowali w tym sezonie wygrywając po trzy z siedmiu rozegranych do tej pory turniejów - relacjonuje Robert Błaziak, współorganizator KLS. Wiadomo też już, że triumfatorem w kategorii do lat 12 w tym sezonie został Tymon Janisz. Pozostałych zwycięzców w poszczególnych kategoriach poznamy po ostatnim turnieju, zaplanowanym na 14 czerwca (sobota).

Szachowe zmagania będą odbywać się w budynku GBiDK przy ul. Centralnej 6 w Karczmiskach. Zgłoszeń można dokonywać u Roberta Błaziaka pod nr tel.: 600 650 931 lub na miejscu, w dniu zawodów. Turnieje są otwarte dla wszystkich zainteresowanych, udział jest bezpłatny.

WYNIKI 7. TURNIEJU KLS
OPEN
1. Leszek Jagłowski (Lipsko)
2. Dawid Hubal (Opole Lub.)
3. Robert Błaziak (Karczmiska)

KOBIETY
1. Amelia Woś (Wąwolnica)
2. Barbara Woś (Wąwolnica)
3. Dorota Kopeć Łukasiewicz (Gołąb)

JUNIORZY do lat 15
1. Dionizy Pawłowski (Trzebiesza)
2. Bartosz Smyrgała (Opole Lub.)

JUNIORZY do lat 12
1. Tymon Janisz (Puławy)
2. Mikołaj Biziorek (Puławy)
3. Szymon Superson (Elżbieta)

JUNIORZY do lat 10
1. Mateusz Czarnota (Kazimierzów)
2. Wojciech Chyła (Szczuczki)
3. Jakub Troczyński (Opole Lub.)

KLASYFIKACJA GENERALNA KLS
OPEN
1. Dawid Hubal (Opole Lub.) 85 pkt
2. Leszek Jagłowski (Lipsko) 67 pkt
2. Kacper Tuźnik (Kazimierz Dolny) 51 pkt

KOBIETY
1. Amelia Woś (Wąwolnica) 75 pkt
2. Dorota Kopeć Łukasiewicz (Gołąb) 71 pkt
3. Zuzanna Kosik (Karczmiska) 60 pkt

JUNIORZY do lat 15
1. Dionizy Pawłowski (Trzebiesza) 91 pkt
2. Bartosz Smyrgała (Opole Lub.) 84 pkt
3. Kamil Samonek (Poniatowa) 12 pkt

JUNIORZY do lat 12
1. Tymon Janisz (Puławy) 87 pkt
2. Nataniel Wyroślak (Poniatowa) 69 pkt
3. Mikołaj Biziorek (Puławy) 67 pkt

JUNIORZY do lat 10
1. Mateusz Czarnota (Kazimierzów) 79 pkt
2. Zofia Wojnicka (Karczmiska) 65 pkt
3. Wojciech Chyła (Szczuczki) 56 pkt

Dominik Smagała

AUTOPROMOCJA

OPO

eprasa.pl f89fd19fc4

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
golebiowska@24wspolnota.pl

Gmina Józefów nad Wisłą | Gmina Poniatowa | Gmina Chodel

Rak to nie wyrok.

„Amazonki" z Poniatowej na zdjęciach. I to w jakiej formie

Są piękne, uśmiechnięte, mają rodziny, dzieci, mężów, pracę... Ale przede wszystkim mają ogromną miłość do życia! To wojowniczki, które pokonały raka piersi albo robią wszystko, żeby z nim wygrać. I przypominają nam o konieczności dbania o swoje zdrowie...

Nasze siłaczki udowadniają, że nawet walkę z ciężką chorobą można wygrać i nadal cieszyć się życiem! Na zdjęciu nasze bohaterki: Krysia Socha, Agnieszka Fiuk, Kasia Urbanek, Małgosia Michalec, Dorotka Zawadzka i Agatka Pastwa razem z paniami z Fundacji „Kochasz - Dopilnuj"

W piątek, 23 maja w kawiarni Art Cafe Klubowa w Poniatowej odbył się wernisaż wyjątkowej, pięknej, a zarazem wzruszającej wystawy fotograficznej - „Siła kobiet w obrazach". To wydarzenie zgromadziło tłumy zainteresowanych mieszkańców, sala wypełniona była po brzegi. Jak wyjaśniały same bohaterki wystawy, pomysł jej zorganizowania był bardzo spontaniczny. - Jesteśmy bardzo szczęśliwe, że dzisiaj możemy się państwu zaprezentować w tak pięknej formie - mówią „Amazonki" z Poniatowej. - Zdjęcia przedstawiają nas - niezwykłe kobiety - mamy, babcie, bohaterki, wojowniczki... Kobiety po ciężkiej i wymagającej chorobie onkologicznej - Kasię, Dorotkę, Krysię, Agnieszkę, Małgosię i Agatkę. To tylko kilka kobiet z naszego poniatowskiego stowarzyszenia - dodają. Zgromadzonych gości powitała Marzena Wójtowicz, dyrektor Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Poniatowej. - Ta wystawa jest inna niż zwykle. Jej bohaterkami są niesamowite kobiety - mówiła Marzena Wójtowicz, dodając, że do tej pory zapraszała m.in. artystów z terenu gminy Poniatowa, ludzi, którzy chcieli podzielić się swoją pasją do rzeźbiarstwa, malarstwa czy rękodzieła. - Dzisiaj goszczę panie - cudowne, które mają niesamowitą pasję do życia. Widzimy wspaniałe, cudowne i przepiękne fotografie. Każda z nich to cudowna opowieść o nadziei, o walce i wytrwałości. Mimo że zdjęcia mają swoją ciemną stronę, to bije od nich światło - dodała. Mowa oczywiście o paniach ze Stowarzyszenia „Amazonki" z Poniatowej, które na prezentowanych fotografiach pokazały część swojej duszy...

> Kto nie mógł wziąć udziału w otwarciu wystawy, zaległości nadrobić może do najbliższego piątku, 30 maja.

Bohaterki wieczoru gorąco powitała również Jolanta Drozd, prezes Stowarzyszenia „Amazonki" z Poniatowej. A przy okazji przedstawiła zatrważające statystyki.

- Światowy Ośrodek Zdrowia opublikował ostatnio raport, z którego wynika, że najczęściej diagnozowanym nowotworem na świecie jest rak piersi. W Polsce codziennie tę diagnozę słyszy aż 50 kobiet, z których 15 umiera. Zatrważające jest też to, że statystyki donoszą, że dwukrotnie zwiększyła się zachorowalność kobiet w wieku 20 - 49 lat - mówiła Jolanta Drozd.

Jednak patrząc na piękne zdjęcia i na ich bohaterki, ciężko jest myśleć o raku, cierpieniu i walce z chorobą. Panie są piękne, uśmiechnięte, z nadzieją do życia... Ale za każdym z obrazów ukryta jest historia każdej z pań. Niektóre są krótkie, ale wiele z nich trwa cały czas.

Marzena Wójtowicz,
dyrektor Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Poniatowej
- Widzimy wspaniałe, cudowne i przepiękne fotografie. Każda z nich to cudowna opowieść o nadziei, o walce i wytrwałości. Mimo że zdjęcia mają swoją ciemną stronę, to bije od nich światło.

Jolanta Drozd,
prezes Stowarzyszenia „Amazonki" z Poniatowej
- Rak to nie wyrok. Można z tej choroby wyjść, można szczęśliwie żyć. Potwierdzają to nasze dziewczyny. Jako prezes Stowarzyszenia jestem dumna, że mam takie odważne dziewczyny, które nie bały się pokazać.

„Si

to projekt, który powstał dzięki współpracy z Fundacją „KOCHASZ – DOPILNUJ". Jest to przy okazji kampania społeczna dotycząca profilaktyki raka piersi, czyli najczęściej diagnozowanego nowotworu. Poniatowskie Amazonki zaangażowały się w akcję #pomacajsie, która propaguje przede wszystkim profilaktykę i samobadanie, ale także troskę o innych - o nasze mamy, babcie, córki, ciocie, przyjaciółki...

- Ta kampania jest ważna, by uświadomić ludziom, że profilaktyka, zdrowy styl życia, samobadanie piersi i odpowiedzialność za swoje życie są bardzo ważne. Fundacja „Kochasz - Dopilnuj" nieustannie powtarza, że jeżeli kochasz, dopilnuj. Mąż powinien dopilnować żonę, matka córkę, córka mamę, babcię, babcia - wnuczkę... - podkreśla pani Jolanta. Wystawa nie powstałaby bez Ani, Gosi i Marty - dziewczyn z Fundacji „Kochasz - Dopilnuj" i kampanii społecznej #pomacajsie.

Agnieszka Gołębiowska

Mają złotą piłkę! Wygrali zawody w Warszawie

Dwie drużyny Wisełki Józefów pokazały swoje umiejętności na 61 edycji najstarszego Turnieju w Polsce „Gramy o Złotą Piłkę" im. Aleksandra Zaranka pod patronatem wiceprezydent Miasta Warszawy.

- Nasza starsza ekipa po fantastycznej grze wygrywa całe zawody, zdobywając puchar. Młodsza grupa, grając w starszym roczniku, plasuje się na rewelacyjnym czwartym miejscu - mówi z dumą Karol Jaruzel, trener Wisełki Józefów. Młodsza grupa miała nieco podniesioną poprzeczkę, rywalizując w starszym roczniku.- Mimo dużo słabszych warunków fizycznych graliśmy ofensywnie, stwarzając wiele sytuacji bramkowych. Każde spotkanie to walka do ostatnich sekund. Zabrakło bardzo, bardzo niewiele by zająć miejsce na „pudle" - dodaje trener.

Agnieszka Gołębiowska

Nie jedna, a dwie ekipy Wisełki Józefów rywalizowały na Ogólnopolskim Turnieju „Gramy O Złotą Piłkę"

OPO

eprasa.pl f89fd19fc4

Pierwsza Komunia Święta w Piotrawinie

To był ważny dzień dla trzecioklasistów z parafii w Piotrawinie.

W kościele pw. świętego Tomasza Ap. i świętego Stanisława B.M. w Piotrawinie Pierwsza Komunia Święta odbyła się w niedzielę, 25 maja o godz. 12. Przystąpiło do niej 20 trzecioklasistów.

W tym ważnym dniu wszyscy wyglądali wyjątkowo. Dziewczynki w długich białych sukienkach i pięknych wiankach na głowach, chłopcy w eleganckich garniturach i albach. Towarzyszyli im rodzice, rodzeństwo, chrzestni, dziadkowie i zaproszeni goście.

Od poniedziałku, 26 maja dzieci biorą udział w mszach świętych z okazji Białego Tygodnia.

Agnieszka Gołębiowska

Do Pierwszej Komunii Świętej w Parafii pw. świętego Tomasza Ap. i świętego Stanisława B.M. w Piotrawinie przystąpiło 20 dzieci z klas trzecich

Podczas uroczystej mszy świętej dzieci podziękowały za przygotowania tego ważnego dnia księżom, rodzicom, nauczycielom i gościom

Uroczystość rozpoczęła się od błogosławieństwa, jakie dzieci otrzymały od swoich rodziców. Następnie, śpiewając, weszły do kościoła

Świetne zakończenie sezonu dla TSPS Opolanka

Skład „Opolanki": Miłosz Grudzień, Łukasz Szafran, Michał Dudkowski, Maciej Bigos, Krzysztof Janoszczyk, Karol Łoza, Marcin Sobieszek, Tomasz Gołofit, Marcin Skwarczyński

W turnieju zagrało sześć drużyn z całego województwa lubelskiego

Cały sezon zaliczyć mogą do udanych. Plany na trzecią ligę też są...

W sobotę, 24 maja w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim rozegrany został Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Burmistrza Opola Lubelskiego. Wzięło w nim udział sześć mocnych drużyn, ale zwyciężyć mogła tylko jedna...

- Dziś nasza drużyna zajęła pierwsze miejsce w turnieju kończącym sezon 2024/2025 o Puchar Burmistrza Opola Lubelskiego. To był bardzo emocjonujący i aktywny dzień spędzony w gronie pasjonatów piłki siatkowej. Dziękujemy, że byliście z nami - mówią zawodnicy Opolanki.

W meczu o piąte miejsce Granit Bychawa wygrał z AKS Kraśnik, w meczu o trzecie miejsce Janów Lubelski wygrał z Piorunem Zawisza Lublin, a w finale 2:0 TSPS Opolanka pokonała zespół KMS Lublin!

Agnieszka Gołębiowska

Marcin Skwarczyński,
TSPS Opolanka Opole Lubelskie

Pozytywnie możemy podsumować ten sezon. W Lidze Dzierzkowickiej zajęliśmy pierwsze miejsce, tracąc tylko sześć setów we wszystkich meczach. Dzisiejszy turniej też miał wysoki poziom. Wszystkie drużyny grały bardzo dobrze, ale udało nam się wygrać. Plany na III ligę są.

WYNIKI TURNIEJU:

I miejsce - TSPS Opolanka
II miejsce - KMS Lublin
III miejsce - Janow Lubelski
IV miejsce - Pierun Zawisza Lublin
V miejsce - Granit Bychawa
VI miejsce - Aks Kraśnik

OPO

eprasa.pl f89fd19fc4